

GAZETA USTROŃSKA

TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 13 (1765) • 2 kwietnia 2026 r. • 3,00 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651

W numerze m.in.: **Sesja Rady Miasta**, **Burmistrz informuje**, że sąd przyznał rację miastu, **W Nierodzimiu przy kołoczcu**, **Jubilaci**, **Kim był Noszak?**, **Piniężno dziura**, **Rozmowa z Piotrem Bejnarem**, **Kuźnia i Nierodzim**.

*Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych
pragniemy złożyć Państwu najserdeczniejsze życzenia
zdrowia, spokoju oraz wszelkiej pomyślności.
Niech ten wyjątkowy czas napęłni Państwa serca nadzieją,
przyniesie wytchnienie od codziennych obowiązków
oraz stanie się okazją
do radosnych spotkań w gronie najbliższych.*

Przewodniczący
Rady Miasta Ustroń


Michał Kubok

Burmistrz Miasta Ustroń


Paweł Sztefek

OGŁOSZENIE

**Burmistrza Miasta Ustroń
z dnia 2 kwietnia 2026 r.**

**o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu
miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego
dla obszaru w Ustroniu Jaszowcu,
w rejonie ulic Wczasowej, Turystycznej, Stromej,
Skalica i Równica - etap 3**

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) i art. 67 ust. 3 pkt 1, pkt 2 i pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 ze zm.), art. 39. ust. 1 pkt 2 i pkt 3, art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) oraz w związku z uchwałą Nr VIII/107/2019 Rady Miasta Ustroń z dnia 27 czerwca 2019 r. w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru w Ustroniu Jaszowcu, w rejonie ulic Wczasowej, Turystycznej, Stromej, Skalica i Równica,

zawiadamiam o wyłożeniu

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru w Ustroniu Jaszowcu, w rejonie ulic Wczasowej, Turystycznej, Stromej, Skalica i Równica - etap 3,

wraz z prognozą oddziaływania na środowisko sporządzoną do tego projektu,

w dniach pracy urzędu **od 10 kwietnia 2026 r. do 30 kwietnia 2026 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Ustroń, 43-450 Ustroń, Rynek 1, w Wydziale Architektury i Gospodarki Gruntami, od poniedziałku do piątku w godzinach **od 10.00 do 15.00.**

Wersja elektroniczna powyższego projektu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko będzie dostępna w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: <https://ustron.bip.info.pl> w zakładce: Obwieszczenia i Komunikaty / Inwestycje Architektura i Gospodarka Gruntami.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w wyżej wymienionym projekcie rozwiązaniami odbędzie się w dniu **20 kwietnia 2026 r. o godzinie 14.30**, w siedzibie Urzędu Miasta w Sali Sesyjnej.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie miejscowego planu, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać do Burmistrza Miasta Ustroń za pomocą "FORMULARZA PISMA DOTYCZĄCEGO AKTU PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO" **w terminie do dnia 14 maja 2026 r.** Formularz dostępny jest w siedzibie Urzędu Miasta Ustroń, 43-450 Ustroń, ul. Rynek 1 w Wydziale Architektury i Gospodarki Gruntami oraz zamieszczony na stronie Urzędu Miasta w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: <https://ustron.bip.info.pl> w zakładce: Obwieszczenia i Komunikaty / Inwestycje Architektura i Gospodarka Gruntami.

Uwaga powinna zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi do projektu należy składać w formie:

- papierowej do Urzędu Miasta Ustroń, 43-450 Ustroń, ul. Rynek 1,

- lub elektronicznej, w szczególności za pomocą: - poczty elektronicznej na adres e-mail: biuropodawcze@ustron.pl, - e-Doręczenia: AE:PL-69467-35153-EHCCU-13, - platformę ePUAP: /miastoustron/skrytka

Zgodnie z art. 46 ust. 1 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, wyżej wymieniony projekt planu podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa - w okresie wyłożenia do publicznego wglądu, o którym mowa wcześniej.

Uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko – stosownie do przepisu art. 39 i art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko - należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Ustroń, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 14 maja 2026 r.

Uwagi lub wnioski złożone po upływie ww. terminu pozostawia się bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta Ustroń.

Na stronie BIP Urzędu Miasta Ustronia oraz na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu, została zamieszczona informacja dot. przetwarzania danych osobowych, zgodna z art.13 ust.1 i 2 RODO (stanowiąca załącznik nr 1 do Obwieszczenia).

Burmistrz Miasta Ustroń

ŚLĄSKA GRUPA BLUESOWA WYSTĄPI W PRAŻAKÓWCE

25 kwietnia o godz. 19.00 w „Prażakówce” odbędzie się wyjątkowy koncert dla wszystkich, którzy lubią dobrą muzykę graną bez kompromisów – blues, rock i gitarowe historie prosto ze sceny. Po raz pierwszy w Ustroniu wystąpi legendarna Śląska Grupa Bluesowa – zespół tworzony przez czołowych muzyków polskiej sceny bluesowej i rockowej, którzy współpracowali m.in. z zespołami Dżem i SBB. Liderem formacji jest Leszek Winder – gitarzysta i współtwórca zespołu Krzak. Śląska Grupa Bluesowa była dwukrotnie nominowana do nagrody Fryderyk w kategorii bluesowej, od lat koncertuje w klubach i salach koncertowych w całej Polsce, przyciągając publiczność autentycznym brzmieniem bluesa, świetnymi solówkami gitarowymi i energią prawdziwego koncertu na żywo.

W 2022 roku ukazała się nowa płyta Śląskiej Grupy Bluesowej, a muzycy zespołu zostali znacząco wyróżnieni w ankiecie Blues Top kwartalnika „Twój Blues”. Bilety dostępne na stronie internetowej, w kasach Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka” oraz w Informacji Turystycznej. Ceny biletów: 70 zł w przedsprzedaży, 90 zł w dniu koncertu.

Koncert objęty patronatem honorowym Burmistrza Ustronia Pawła Szeftka.

WALNE ZEBRANIE SMKU

Stowarzyszenie Miłośników Kuźni Ustroń serdecznie zaprasza członków na walne zebranie, które tym razem odbędzie się w poniedziałek 13 kwietnia o godz. 10.00 w Muzeum Ustronińskim. Prosimy wszystkich o przybycie.

* * *

ZEBRANIE MIESZKAŃCÓW USTRONIA GÓRNEGO

Zarząd Osiedla Ustroń Górny zaprasza 7 kwietnia o godz. 16.00 do Szkoły Podstawowej nr 1 na spotkanie mieszkańców dzielnicy.

* * *

NABOŻEŃSTWO INAUGURACYJNE ZBORU „WYKONAŁO SIĘ”

Chrześcijańska Wspólnota Ewangeliczna w Ustroniu zaprasza 5 kwietnia na godz. 16.00 do Błędnic Dolnych na ul. Świetlicową 2, na Nabożeństwo Inauguracyjne nowo powstałego Zboru „Wykonało się”.

KRONIKA MIEJSKA

NAJLEPSZE ŻYCZENIA DLA JUBILATÓW:

Konrad Białas	lat 80	ul. Drozdów
Józef Czekajło	lat 90	ul. Kamieniec
Alfreda Górniok zd. Siąkała	lat 85	ul. Lipowska
Zofia Hanzel zd. Budny	lat 95	ul. Daszyńskiego
Irena Izdebska zd. Osadczyk	lat 92	ul. Cieszyńska
Stanisław Jasiński	lat 80	ul. Brody
Zygmunt Kocała	lat 80	os. Manhattan
Anna Kret zd. Kret	lat 99	ul. Konopnickiej
Maria Krysta zd. Kurowska	lat 90	ul. Różana
Anna Kucharska zd. Gawłowska	lat 85	ul. Radosna
Józef Linert	lat 90	ul. Akacjowa
Bożena Macura zd. Kiełducka	lat 80	ul. Grażyńskiego
Bronisław Mitoł	lat 80	ul. Osiedlowa
Zofia Nicielnik zd. Tabor	lat 80	os. Cieszyńskie
Helena Paprzycka zd. Wojtal	lat 93	ul. Bukowa
Helena Paszcza zd. Cichy	lat 91	ul. Kościelna
Józef Pawlucy	lat 85	ul. Chabrów
Andrzej Piechocki	lat 80	ul. Lipowa
Maria Porusiewicz zd. Tomaszewska	lat 80	ul. Myśliwska
Irena Sikora zd. Gawlas	lat 85	os. Manhattan
Wanda Sadlik zd. Czauderna	lat 80	os. Manhattan
Władysława Waligóra zd. Czech	lat 92	ul. Słoneczna
Zofia Wałaska zd. Nowak	lat 92	ul. Chabrów
Adolf Zwierniak	lat 85	ul. Wysznia

* * *

INSTYTUCJE PRZED ŚWIĘTAMI

Miejska Biblioteka Publiczna: 3 i 4 kwietnia nieczynna

Urząd Miasta Ustroń: 3 kwietnia (Wielki Piątek) nieczynny, 11 kwietnia (sobota) czynny w godzinach 7.30–14.30.

Kolej linowa Czantoria: 3–4 kwietnia 8.30–16.30, 5 kwietnia 10.00–16.30, 6–7 kwietnia 8.30–16.30. Do 24 kwietnia trwa przegląd techniczny. Kolej będzie czynna tylko w weekendy w godz. 8.30–16.30

Muzeum Ustrońskie: 3–4 kwietnia 9.00–13.00

PSZOK: 4 kwietnia (Wielka Sobota) nieczynne

* * *

ZEBRANIE MIESZKAŃCÓW NIERODZIMIA

Zarząd Osiedla Nierodzim wraz z radnymi Arturem Kluzem i Szymonem Górniokiem zaprasza wszystkich mieszkańców dzielnicy, na zebranie, które odbędzie się we wtorek 8 kwietnia (środa) o godz. 17.00 w budynku SP-6.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Marianna Kielbicka lat 96 ul. Lipowska

13/2026/1/R

USŁUGI POGRZEBOWE KUBIEŃ-KANIA

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium w Żorach, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustroń

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 505 548 018

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112	Pogotowie Gazowe 992
Policja Ustroń 47 857-38-10	PGNiG 32 391-23-03
fax 47 857-38-14	Kominiarz 33 854-37-59
Straż Pożarna Polana	602-777-897
33 854-59-98	Urząd Miasta 33 857-93-00
Wodociągi 33 854-34-96	Poradnia Rodzinna
33 854-22-44	Mickiewicza 1 537 071 063
telefon alarmowy 994	33 333 60 61
Przedsiębiorstwo Komunalne	33 333 60 63
33 854-35-00	Salus 730 300 135
Straż Miejska 33 854-34-83	33 333 40 35
604-558-321	Medica 33 854 56 16
Pogotowie Energetyczne 991	Rodzinna Praktyka Lekarska
33 857-26-00	NZOZ Nierodzim
	33 854 23 50

GODZINY PRACY URZĘDU MIASTA

poniedziałek - środa	7.30 - 15.30
czwartek	7.30 - 16.30
piątek	7.30 - 14.30

GODZINY PRACY REDAKCJI GAZETY USTROŃSKIEJ

poniedziałek:	8.00 -15.00	wtorek:	8.00 -19.00
środa:	8.00 -15.00	czwartek:	8.00 -15.00
piątek:	8.00 -15.00		

DYŻURY APTEK

Apteka „Medea” - Cieszyn, ul. Bielska 8
od poniedziałku do soboty (noc) w godz. 21.00-23.00,
w dni wolne od pracy w godz. 14.00-21.00

Dyżury całodobowe Bielsko-Biała:

Apteka „Klimczok” - ul. Cyniarska 11, tel. 33 812 48 66,
Apteka „Na Dworcu” - ul. Warszawska 2, tel. 33 812 24 76

NIEODPŁATNA POMOC PRAWNA I MEDIACJA

Miejska Biblioteka Publiczna - środa godz. 13.00-18.00.
Zapisy: tel. (33) 477 72 39

SPOTKANIE AUTORSKIE ZE SŁAWOMIREM GORTYCHEM

Miejska Biblioteka Publiczna w Ustroniu serdecznie zaprasza na spotkanie autorskie ze Sławomirem Gortychem. Spotkanie odbędzie się w środę 15 kwietnia o godz. 17.00 w sali widowiskowej MDK „Prażakówka”. Spotkanie finansowane w ramach Budżetu Obywatelskiego Miasta Ustroń.

Wstęp wolny.

Sławomir Gortych to polski pisarz, autor bestsellerowej „Karkonoskiej serii kryminalnej”. Urodzony w Lubaniu miłośnik gór zyskał popularność dzięki debiutowi „Schronisko, które przestało istnieć” (2022) oraz blogowi „Zagubiony w Karkonoszach”. Jego powieści łączą wątki kryminalne z tajemnicami Dolnego Śląska.

Karkonoska seria kryminalna: Schronisko, które przestało istnieć (2022), Schronisko, które przetrwało (2023), Schronisko, które spowijał mrok (2024), Schronisko, które zostało zapomniane (2025).



Czas pasyjny skłania chrześcijan do modlitwy i refleksji oraz pogłębiania relacji z Bogiem, toteż tradycyjnie w Niedzielę Palmową, która w tym roku przypadała 29 marca kościół rzymskokatolicki pw. św. Klemensa wypełnił się miłośnikami pieśni religijnej, które cechuje w tym czasie nastrój podniosły i pełen powagi. Ten niepowtarzalny klimat i wyjątkową ucztę muzyczną zapewnia co roku chór parafialny „Ave” pod kierunkiem Alicji Adamczyk z akompaniamentem Arkadiusza Grandy. Repertuar koncertu „Zbawienie przyszło przez Krzyż” przygotowała znakomita solistka chóru Anna Puzoń, a znalazły się w nim tradycyjne polskie pieśni jak „Skądże Jezu miły”, czy „Podaruj mi Panie” często śpiewana na uroczystościach religijnych, ale też wykonano mniej znane pieśni z repertuaru anglojęzycznego, bo choć co roku spotykamy się na koncertach pasyjnych tego chóru, to jednak każdy występ jest niepowtarzalny. Uczestnicy podziękowali oklaskami za wruszający do głębi serca koncert, a podziękowania rozśpiewanym artystom złożył także ks. proboszcz Wiesław Bajger gdyż ten pasyjny repertuar zbliża wiernych do Boga i mogą oni jeszcze głębiej przeżywać krzyżowe doświadczenia Chrystusa. (Is)



Przedświąteczne, ewangelizacyjne spotkanie emerytów miało wyjątkowo ciepły i budujący charakter. Był to czas przepelniony modlitwą, refleksją i wspólnym śpiewem pieśni na chwałę Boga. W niezwyklej atmosferze uczestnicy wsluchali się w fragmenty Bożego Słowa, które dopełniały poruszające migawki z serialu The Chosen. To spotkanie było czasem prawdziwego zatrzymania, zadumy, ale także radości z tworzonej wspólnoty.



Cieszy nas piękny ustronński zwyczaj składania życzeń przez uczniów szkół w różnych instytucjach. Do nas też zachodzą delegacje młodych recytatorów i śpiewaków z nauczycielami i zawsze miło nam gościć ich w redakcji. We wtorek wizytę złożyli nam reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 1: nauczyciele Angelika Ferfecka i Wojciech Twardzik, oraz uczniowie - Karol Karwot z kl. 4b i Iga Tomica z kl. 4a. Fot. M. Niemiec

Wielkanocne łobyczaje

*Siedzym na zogródce wygrzywóm stare kości
Czakóm na moji wnuczki – tela móm radości.
Dyć nadchodzóm hónym Wielkanocne Świynta
Tóż to downych łobyczajach trzeja pamiyntać.
Wajca w szupach z cebuli dzisio uwarzymy
Na nich rozmaite mustry jegłóm wydropiymy.
Nazbiyrómy też kwiotków na łozdobe stołu
Przi kierym bydymy świyntować pospołu.*

*Ciasta drożdżowego pełnóm miske zarobiymy
Babke wielkanocnóm i baranka upiekymy.
Spómnym też jako w pyndzialek po świyncie
Chłapcy frelki polywali wodóm zawziynćie.
Ty downe łobyczaje starsi dobrze znajóm
A młodzi ło tych czasach radzi postóchajóm.
Chciałabych coby wnuczki też se spóminaly
Jako ze starkóm świynta przyrzychtowały.*

Zofia



SĄD PRYZNAŁ RACJĘ MIASTU



Publikujemy oświadczenie burmistrza Ustronia Pawła Sztefka, które dotyczy odblokowania prawie pół mln zł na koncie miasta. O rozstrzygnięciu jako pierwsi zostali poinformowani radni Rady Miasta podczas ostatniej sesji.

Szanowni Mieszkańcy,

w ostatnich tygodniach w przestrzeni publicznej pojawiało się wiele informacji dotyczących spraw pracowniczych w Urzędzie Miasta. Obiecałem Państwu przekazywanie najważniejszych faktów w tej sprawie.

Przypomnę, że na początku kadencji przeprowadziliśmy analizę funkcjonowania urzędu. W jej wyniku ujawniono

nieprawidłowości, które wymagały zdecydowanych działań. Podjęliśmy decyzje, które miały na celu uporządkowanie sytuacji i przywrócenie właściwych standardów pracy. Niektórzy z pracowników nie podzielali naszych zastrzeżeń. W związku z tym toczą się postępowania sądowe. W ich trakcie zostało wszczęte postępowanie zabezpieczające, którego efektem było ściągnięcie z konta Gminy kwoty 498 tys. zł przez komornika sądowego. Odwołali-

śmy się w tym zakresie od postanowienia sądowego wskazując na jego błędy.

Sąd ostatecznie przyznał nam rację. Środki zostały odblokowane i wraz z odsetkami wróciły na konto Urzędu Miasta. Mogą pracować dla mieszkańców.

Obiecuję Państwa informować o kolejnych rozstrzygnięciach.

Na koniec chciałbym podziękować za dotychczasowe zaufanie.

Z wyrazami szacunku Paweł Sztefek



Nowoczesne pracownie powstaną w dwóch szkołach podstawowych w Ustroniu. Wcześniej informowaliśmy o pozyskaniu środków na budowę w Szkole Podstawowej nr 2.

BEZPIECZEŃSTWO I ZIELONA PRACOWNIA

W ostatnim czasie na terenie miasta ruszyły prace porządkowe, m.in. zajęto się stanem drzew, które po zimie zagrażają bezpieczeństwu mieszkańców.

– Podchodzimy odpowiedzialnie do

kwestii wycinki drzew. Chciałbym podkreślić – nie usuwamy zdrowych drzew, wycinane są wyłącznie te, które są chore lub stanowią zagrożenie – mówi burmistrz Paweł Sztefek.

Każdy taki przypadek jest wcześniej dokładnie sprawdzany przez inspektorów ze starostwa powiatowego, którzy wydają miastu stosowne zgody. W mieście pojawiają się nowe nasadzenia.

A skoro mowa o zielonej przestrzeni, miło nam poinformować, że Szkoła Podstawowa nr 1 w Ustroniu została laureatem konkursu „Zielona Pracownia 2026”, zorganizowanego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Pozyskano 60 tys. zł dofinansowania na projekt „Pracownia na Live”.

Powstanie nowoczesna pracownia biologiczna, w której uczniowie będą mogli obserwować życie zwierząt na żywo – od stawonogów, przez ryby i gady, aż po ptaki i ssaki.

W konkursie złożono aż 212 wniosków, a dofinansowanie otrzymało 95 placówek, tym bardziej cieszy, że znalazła się w tym gronie nasza szkoła. Dziękujemy wszystkim, którzy pracowali nad projektem. (AL)

WIOSNA INWESTYCJI

Miasto wyda miliony na nowe drogi, kanalizację i wodociąg

Urząd Miasta przekazał plac budowy pod kolejną dużą inwestycję - budowę kanalizacji na ulicach Cieszyńskiej, Obrzeżnej i Komunalnej. Prace ruszą w kwietniu.

– To zadanie o wartości ponad 5 mln zł, realizujemy dzięki środkom pozyskanym z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska – zaznacza burmistrz Ustronia Paweł Sztefek.

W ramach tej inwestycji do sieci kanalizacyjnej zostanie podłączonych około 50 budynków mieszkalnych.

Miasto zakończyło budowę kanalizacji na ul. Kasztanowej. To ważny krok w poprawie komfortu życia mieszkańców tej części miasta. Już w kwietniu rozpocznie się odbudowa drogi, na to zadanie pozyskano pół mln zł z budżetu państwa.

Równoległe trwa budowa nowej przeprawy mostowej przy ul. Cieszyńskiej. Prace przebiegają zgodnie z planem i zakończą się pod koniec kwietnia. Koszt inwestycji to 374 tys. zł z budżetu miasta.

– Przygotowujemy także kolejne ważne zadanie, budowę wodociągu przy ul. Leśnej, a następnie remont drogi. Wartość tej inwestycji to około 4 mln zł. Będziemy informować na bieżąco o przebiegu prac – dodaje burmistrz Ustronia.

Łącznie wspomniane inwestycje kosztować będą 10 mln zł. (AL)



Inwestycja zakłada wzmocnienie przyczółków i wylanie nowej płyty pomostowej.

Ogłoszenie Burmistrza Miasta Ustroń o konsultacjach społecznych dotyczących projektu uchwały Rady Miasta Ustroń w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji

Na podstawie art. 6 ust. 2 oraz art. 7 ust. 3 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 278), Burmistrz Miasta Ustroń zawiadamia o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu uchwały Rady Miasta Ustroń w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji.

Konsultacje społeczne odbędą się od dnia 3 kwietnia 2026 r. do dnia 11 maja 2026 r.

Konsultacje społeczne zostaną przeprowadzone z mieszkańcami Miasta Ustroń, podmiotami prowadzącymi lub zamierzającymi prowadzić na terenie Miasta Ustroń działalność gospodarczą lub społeczną i pozostałymi zainteresowanymi osobami i podmiotami.

Dokumenty związane z przedmiotem konsultacji udostępniowane zostaną w siedzibie Urzędu Miasta Ustroń, Rynek 1, 43-450 Ustroń, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta

Ustroń pod adresem: bip.ustron.pl, na stronie miejskiej pod adresem: konsultacje.ustron.pl.

Konsultacje społeczne zostaną przeprowadzone w formie:
1) zbierania uwag w postaci papierowej lub elektronicznej poprzez wypełnienie Formularza Uwag dostępnego w siedzibie Urzędu Miasta Ustroń, Rynek 1, 43-450 Ustroń, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Ustroń pod adresem: bip.ustron.pl, na stronie miejskiej pod adresem: konsultacje.ustron.pl, a także w formie formularza wypełnianego online pod adresem:

https://ankieta.deltapartner.org.pl/konsultacje_spoleczne_KR_formularz_uwag

2) otwartego spotkania dla interesariuszy procesu rewitalizacji, które odbędzie się w dniu **15 kwietnia 2026 r. o godz. 16:00** w Sali Sesyjnej Urzędu Miasta Ustroń, Rynek 1, 43-450 Ustroń, podczas którego będą zbierane uwagi ustne do protokołu;

3) zbierania informacji poprzez wypełnienie Formularza Ankiety dostępnego w siedzibie Urzędzie Miasta Ustroń,

Rynek 1, 43-450 Ustroń, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Ustroń pod adresem: bip.ustron.pl, na stronie miejskiej pod adresem: konsultacje.ustron.pl, a także w formie formularza wypełnianego online pod adresem: https://ankieta.deltapartner.org.pl/konsultacje_spoleczne_KR_formularz_ankieta

Wypełnione formularze, o których wyżej mowa można dostarczyć do Urzędu Miasta Ustroń w następujący sposób:

1) drogą korespondencyjną na adres Urzędu Miasta Ustroń, Rynek 1, 43-450 Ustroń;

2) za pośrednictwem maila na adres: biuropodawcze@ustron.pl;

3) za pośrednictwem platformy epuap oraz e-doręczeń; adres skrytki ePUAP: /miastoustron/skrytka
adres e-Doręczeń: AE:PL-69467-35153-EHCCU-13;

4) osobiście do Urzędu Miasta Ustroń, Rynek 1, 43-450 Ustroń, poprzez Biuro Podawcze Urzędu Miasta Ustroń;

5) poprzez wysłanie wypełnionego online Formularza Uwag pod adresem:

https://ankieta.deltapartner.org.pl/konsultacje_spoleczne_KR_formularz_uwag

6) poprzez wysłanie wypełnionego online Formularza Ankiety pod adresem:

https://ankieta.deltapartner.org.pl/konsultacje_spoleczne_KR_formularz_ankieta

Uwagi do projektu uchwały Rady Miasta Ustroń w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji będzie można złożyć **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 11 maja 2026 r.**

Godziny pracy Urzędu Miasta w Ustroniu:
poniedziałek - środa 7:30 - 15:30; czwartek 7:30 - 16:30,
piątek 7:30 - 14:30;

Raport i protokół z konsultacji społecznych zostanie udostępniony w siedzibie Urzędu Miasta Ustroń, Rynek 1, 43-450 Ustroń, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Ustroń pod adresem: bip.ustron.pl, na stronie miejskiej pod adresem: konsultacje.ustron.pl.

Zapraszam wszystkich interesariuszy procesu rewitalizacji do udziału w konsultacjach społecznych!

**Burmistrz Miasta Ustroń
Paweł Sztefek**

USTROŃSKA DLA SENIORA



Uniwersytet Trzeciego Wieku – Fundacja ESPRIT,
ul. Daszyńskiego 2, tel. 606 486 333.

PARAFIA KATOLICKA św. KLEMENSA

Spotkania odbywają się w salkach parafialnych w ostatni poniedziałek miesiąca po mszy św. w intencji seniorów, godz. 8.30.

SENIORZY W HERMANICACH

Spotkania w Parafii pw. Matki Boskiej Królowej Polski w Hermanicach: czwarta sobota miesiąca po mszy św. godz. 10.00.

POLSKI ZWIĄZEK EMERYTÓW

Spotkania emerytów odbywają się w każdą środę miesiąca o godz. 10.00 w sali lustrzanej Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka”, ul. Daszyńskiego 28. Tel. 33 854 29 06.

KLUB SENIORA

Przyziemie Szkoły Podstawowej nr 1, czynny: wtorki i środy od 10.00 do 13.00. Do dyspozycji: kącik kawowy, telewizor, książki, gry, piłkarzyki, zajęcia z kaligrafii i warsztaty literackie.

PARAFIA EWANGELICKA

Spotkania odbywają się w każdy ostatni czwartek miesiąca o godz. 10.00.

FILMOWY CZWARTEK W BIBLIOTECE

Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza na kolejne „Filmowe Czwartki”. Projekcje filmów odbędą się 9, 16, 23, 30 kwietnia (czwartek) o godz. 12.00 w czytelni Biblioteki. Kawa, herbata i dobry film. Wstęp wolny! Informacje: 33 854 23 40.

DARMOWY TRANSPORT NA NABOŻEŃSTWA

Z myślą o tych, którym trudno dotrzeć na nabożeństwo (osobach starszych, samotnych, wykluczonych transportowo) w każdą pierwszą niedzielę miesiąca organizowany jest transport do i z kościoła ap. Jakuba Starszego. Osoby potrzebujące pomocy proszone są o kontakt z kancelarią parafialną. www.ustron.luteranie.pl.

Ogłoszenie Burmistrza Miasta Ustroń o konsultacjach społecznych dotyczących projektu uchwały Rady Miasta Ustroń w sprawie Gminnego Programu Rewitalizacji dla obszaru rewitalizacji Miasta Ustroń

Na podstawie art. 6 ust. 2 oraz art. 17 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 278), Burmistrz Miasta Ustroń zawiadamia o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu uchwały Rady Miasta Ustroń w sprawie Gminnego Programu Rewitalizacji dla obszaru rewitalizacji Miasta Ustroń.

Gminny Program Rewitalizacji dla obszaru rewitalizacji Miasta Ustroń zostanie sporządzony dla obszaru rewitalizacji, wyznaczonego uchwałą Rady Miasta Ustroń nr XXVI/281/2025 z dnia 18 grudnia 2025 r. w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Miasta Ustroń (Dz. Urz. Woj. Śląskiego z 2026 r. poz. 140) i będzie kolejnym krokiem podjętym w celu wyprowadzenia ze stanu kryzysowego wyznaczonego obszaru rewitalizacji, który charakteryzuje się szczególną koncentracją negatywnych zjawisk społecznych, gospodarczych i przestrzenno-funkcjonalnych.

Konsultacje społeczne odbędą się od dnia 3 kwietnia 2026 r. do dnia 11 maja 2026 r.

Konsultacje społeczne zostaną przeprowadzone z mieszkańcami Miasta Ustroń, podmiotami prowadzącymi lub zamierzającymi prowadzić na terenie Miasta Ustroń działalność gospodarczą lub społeczną i pozostałymi zainteresowanymi osobami i podmiotami.

Dokumenty związane z przedmiotem konsultacji udostępnione zostaną w siedzibie Urzędu Miasta Ustroń, Rynek 1, 43-450 Ustroń, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Ustroń pod adresem: bip.ustron.pl, na stronie miejskiej pod adresem: konsultacje.ustron.pl.

Konsultacje społeczne zostaną przeprowadzone w formie:

1) zbierania uwag w postaci papierowej lub elektronicznej poprzez wypełnienie Formularza Uwag dostępnego w siedzibie Urzędu Miasta Ustroń, Rynek 1, 43-450 Ustroń, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Ustroń pod adresem: bip.ustron.pl, na stronie miejskiej pod adresem: konsultacje.ustron.pl, a także w formie formularza wypełnianego online pod adresem:

https://ankieta.deltapartner.org.pl/konsultacje_spoeczne_formularz_uwag

2) otwartego spotkania dla interesariuszy procesu rewitalizacji, które odbędzie się w dniu **17 kwietnia 2026 r. o godz.**

16:00 w Sali Sesyjnej Urzędu Miasta Ustroń, Rynek 1, 43-450 Ustroń, podczas którego będą zbierane uwagi ustne do protokołu;

3) zbierania informacji poprzez wypełnienie Formularza Ankiety dostępnego w siedzibie Urzędu Miasta Ustroń, Rynek 1, 43-450 Ustroń, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Ustroń pod adresem: bip.ustron.pl, na stronie miejskiej pod adresem: konsultacje.ustron.pl, a także w formie formularza wypełnianego online pod adresem:

https://ankieta.deltapartner.org.pl/konsultacje_spoeczne_formularz_ankieta

Wypełnione formularze, o których wyżej mowa można dostarczyć do Urzędu Miasta Ustroń w następujący sposób:

1) drogą korespondencyjną na adres Urzędu Miasta Ustroń, Rynek 1, 43-450 Ustroń;

2) za pośrednictwem maila na adres: biuropodawcze@ustron.pl;

3) za pośrednictwem platformy epuap oraz e-doręczeń; adres skrytki ePUAP: /miastoustron/skrytka adres e-Doręczeń: AE:PL-69467-35153-EHCCU-13;

4) osobiście do Urzędu Miasta Ustroń, Rynek 1, 43-450 Ustroń, poprzez Biuro Podawcze Urzędu Miasta Ustroń;

5) poprzez wysłanie wypełnionego online Formularza Uwag pod adresem:

https://ankieta.deltapartner.org.pl/konsultacje_spoeczne_formularz_uwag

6) poprzez wysłanie wypełnionego online Formularza Ankiety pod adresem:

https://ankieta.deltapartner.org.pl/konsultacje_spoeczne_formularz_ankieta

Uwagi do projektu uchwały Rady Miasta Ustroń w sprawie Gminnego Programu Rewitalizacji dla obszaru rewitalizacji Miasta Ustroń będzie można złożyć w nieprzekraczalnym terminie do dnia 11 maja 2026 r.

Godziny pracy Urzędu Miasta w Ustroniu: poniedziałek - środa 7:30 - 15:30; czwartek 7:30 - 16:30, piątek 7:30 - 14:30;

Raport i protokół z konsultacji społecznych zostanie udostępniony w siedzibie Urzędu Miasta Ustroń, Rynek 1, 43-450 Ustroń, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Ustroń pod adresem: bip.ustron.pl, na stronie miejskiej pod adresem: konsultacje.ustron.pl.

Zapraszam wszystkich interesariuszy procesu rewitalizacji do udziału w konsultacjach społecznych!

**Burmistrz Miasta Ustroń
Paweł Sztefek**

BIBLIOTEKA POLECA

tel. 33-854-23-40
www.biblioteka.ustron.pl
(katalog online)

Beccy Blake „Kurze wzgórze. Kaktus zombie atakuje”

Witajcie w Kurzym Wzgórzu - miasteczku, gdzie wszystko jest możliwe! Na pozór to zwykła mała miejscowość, jakich wiele. Ale tutejsze zwierzęta potrafią mówić, żaby rządzą



tajnym podwodnym imperium i zawsze jest się o jeden dzień od inwazji kosmitów. Ferdek to młody wynalazca z talentem do majsterkowania i wpadania w kłopoty. Z pomocą swojego narcystycznej mopsiczki Gryzi i wiecznie zmęczonego kota Dzwonka próbuje rozwikłać najbardziej absurdalne zagadki w mieście. Humor, przygoda i ogromna dawka absurdalnej zabawy gwarantowane.

Rasmus Bregnhøi, Sabine Lemire „Mira #1 #przyjaźń #zakochanie #mójrok”

Mira chciałaby czuć się bardziej dorosła. Ale czy wystarczy w tym celu schować misia pod łóżko, założyć profil na Insta i dołączyć do klubu dla zakochanych? Pierwszy tom zabawnej i wielokrotnie nagradzanej serii komiksowej dla młodszych nastolatków. Mira ma mniej więcej jedenaście lat, mieszka z mamą i marzy o tym, żeby mieć bardziej dorosły pokój, tysiące followersów na Instagramie i chłopaka. Chciałaby też wreszcie poznać swojego tatę. Tymczasem jej najlepsza przyjaciółka Naja zakłada klub dla zakochanych - ale nie z nią, tylko z nową, superfajną koleżanką, która właśnie pojawiła się w klasie. Seria o Mirze to pełne humoru opowieści o wielkich marzeniach i małych codziennych katastrofach, o nieobliczalnych rówieśnikach i zenujących dorosłych oraz o różnych kłopotach, które życie rzuca człowiekowi pod nogi, tak jakby samo dojrzewanie nie było wystarczająco trudne.





Sprawozdanie czyta dyrektor biblioteki Krzysztof Krysta.

Fot. M. Niemiec

BIBLIOTEKA I MOPS

XXX sesja Rady Miasta Ustronń odbyła się 26 marca. Obrady prowadził przewodniczący Rady Miasta Michał Kubok, w sesji uczestniczyło czternastu radnych, jeden radny był nieobecny.

Na wstępie radni rozpatrzyli ewentualne sprostowania lub uzupełnienia do protokołu z XXVIII sesji – żadne uwagi do protokołu nie wypłynęły. Następnie wprowadzono trzy wnioski do porządku obrad. Po ich przyjęciu przystąpiono do realizacji zaplanowanych punktów.

Radni zapoznali się ze sprawozdaniem z działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ustroniu, które przedstawił dyrektor Krzysztof Krysta, a także ze sprawozdaniem z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny za rok 2025, które przedstawiła dyrektor Wioleta Chabrajska. Przedstawiono również roczne sprawozdanie z działalności Komisji Skarg, Wniosków i Petycji za 2025 rok,

które przedstawiła przewodnicząca komisji Wiktoria Herczyk. Przewodnicząca poinformowała, iż w roku 2025 komisja odbyła sześć posiedzeń w czasie których rozpatrzono dziesięć petycji, siedem skarg oraz trzy wnioski. Sporządzono dwadzieścia cztery projekty uchwał, które zostały podjęte przez radnych.

W dalszej części obrad Rada Miasta podjęła szereg uchwał, w tym dotyczących zmian w budżecie miasta na 2026 rok oraz aktualizacji Wieloletniej Prognozy Finansowej. Przyjęto także uchwałę zmieniającą w sprawie zarządzania inkasa opłaty uzdrowskiej, w tym określenie inkasentów i wysokości wynagrodzenia za inkaso w opłacie uzdrowskiej.

Radni zajęli się również sprawami organizacyjnymi jednostek miejskich, podejmując uchwałę dotyczącą zmiany statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ustroniu. Podjęto także uchwałę uchylającą uchwałę w sprawie nadania regulaminu Straży Miejskiej w Ustroniu. Następnie radni wyrazili zgodę na ustanowienie służebności przechodu i przejazdu na gruncie gminnym oraz na zamianę nieruchomości położonych przy ul. Zdrojowej.

W kolejnym punkcie obrad przyjęto „Program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta Ustronń w 2026 roku”, który przedstawiła naczelnik Wydziału Środowiska i Rolnictwa Monika Maksymczak.

Ważnym punktem obrad było rozpatrzenie petycji dotyczącej sprzeciwu wobec planowanej likwidacji Przedszkola nr 5 w Ustroniu Lipowcu. Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Wiktoria Herczyk poinformowała, iż komisja uznała, że petycja nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż w 2026 roku rekrutacja do przedszkola zostanie przeprowadzona. Za przyjęciem uchwały było 13 radnych.

Rada zajęła się również skargą na Kierownika Gazety Ustronńskiej dot. nieprawidłowości w zarządzaniu jednostką obejmującą obszary: organizacyjny, kadrowy oraz finansowy. Przewodnicząca Wiktoria Herczyk poinformowała, iż komisja uznała skargę za zasadną, zobowiązując organ wykonawczy do przeprowadzenia niezwłocznych działań naprawczych zmierzających do przywrócenia standardów rzetelnego zarządzania i zapewnienia zgodności działań kierownika z obowiązującymi przepisami prawa. Za przyjęciem uchwały głosowało czternastu radnych.

Następnie radni podjęli uchwały dot. przekazania wniosku osoby fizycznej oraz firmy B zgodnie z właściwością do burmistrza miasta.

Radni podjęli także uchwałę w sprawie zarządzania wyborów do Młodzieżowej Rady Miasta Ustronń oraz powołania Miejskiej Komisji Wyborczej. Uchwała została przyjęta jednogłośnie.

Radna Karina Wowry zapytała na jakim etapie jest sprawa odnowienia przejść dla pieszych. Naczelnik Wydziału Inwestycji Jarosław Urbanowicz poinformował, iż wytypowano 40 przejść, które będą odtworzone w technologii grubowarstwowej. Są na to środki finansowe, obecnie przygotowujemy konkurs i po wyłonieniu wykonawcy rozpoczną się prace.

Wit Kozub, przewodniczący Zarządu Osiedla Ustronń Nierodzim zaprosił mieszkańców na zebranie w dniu 8 kwietnia o godz. 17. 00 w SP nr 6.

Następnie burmistrz Paweł Sztefek wydał komunikat dot. spraw pracowniczych urzędu, informując iż w procesie odwoławczym od postanowienia sądowego zabezpieczającego kwotę 500.000 zł na rzecz powództwa, sąd odwoławczy przyznał rację Urzędowi Miasta odblokowując zabezpieczone środki wraz z odsetkami.

Następna sesja odbędzie się 30 kwietnia o godz. 14.00. **Kamila Paradowska**

13/2026/4/R

Wesołych Świąt!

Niech ten wyjątkowy czas napelni serca radością, a wiosenna atmosfera przyniesie siłę, optymizm oraz pomyślność w życiu zawodowym i prywatnym

życzy
dr n. med. Maciej Lewicki
Prezes Zarządu Śląskiego Centrum Reumatologii w Ustroniu
wraz z Dyrekcją i Pracownikami.

Śląskie Centrum Reumatologii
im. gen. Jerzego Ziętka
w Ustroniu Sp. z o.o.



Michał Szymaniak przyniósł do Galerii Rynek zdjęcia i maskotki.

BOCIANY W TVP

W poniedziałek gościliśmy w Ustroniu ekipę Telewizji Polskiej, która nagrywała wywiad z Michałem Szymaniakiem - przyrodnikiem pasjonatem, propagatorem wiedzy o jeżach, bocianach oraz wielu innych stworzeniach i zagadnieniach związanej z fauną i florą.

Część materiału kręcono na uströńskim Rynku, a część w Galerii Rynek Kazimierza Heczko i Agnes Nagy, która nieraz już udostępniała swoje piękne wnętrza na ciekawe wydarzenia. W Galerii w nagraniu uczestniczył Patryk Korszun, prowadzący kanał „W ka-

drze” na YouTube, na którym znaleźć można wiele ciekawych wywiadów z ciekawymi osobami z naszego miasta i regionu.

– Michał Szymaniak przed obiektywem, światło ustawione, cisza przed nagraniem... i nagle wszystko zaczyna

żyć. To nie było zwykłe nagranie dla TV. To był zapis chwili, w której sztuka wychodzi z ram i zaczyna mówić własnym głosem – powiedział Partryk po wizycie redaktorów.

– Było nam bardzo miło gościć takiego pasjonata jak Michał Szymaniak, myślę, że Telewizja też była zadowolona ze scenerii. Nagranie było pretekstem do fajnego spotkania i ciekawych rozmów. Dołączyła do nich Agnes, która również jest zaangażowana w projekt Uströńskie Bociany, bo tworzyła tematyczną kolorowankę – podsumował Kazimierz Heczko.

Michał Szymaniak przyszedł z bocianami – maskotkami. Zabiera je na spotkania w różnych miejscach, popularyzując te ptaki i ich gniazdo w Ustroniu. Prawdziwe uströńskie bociany jeszcze nie przyleciały do domu, ale wszyscy fani rodziniki z gniazda przy ul. Daszyńskiego oczekują ich z niecierpliwością. W zeszłym roku Beskidek przyleciał 26 marca, w 2024 roku pierwsza była Czantorka – już 23 marca, a Beskidek dołączył do niej 27 marca.

Monika Niemiec



Kazimierz Heczko z bocianami.

UWAGI I WNIOSKI DO PLANU OGÓLNEGO

Konsultacje społeczne są prowadzone do 30 kwietnia i obejmują:

1. zbieranie uwag do projektu planu (do 30 kwietnia);
2. spotkanie otwarte w „Prażakówce” (9 kwietnia o godz. 18);
3. dyżury projektanta – 9 kwietnia w godz. 15.30-17.30 w „Prażakówce” i 20 kwietnia w godz. 15.30-17.30 w Sali Sesyjnej Urzędu Miasta Uströń.

23 marca projekt planu ogólnego został udostępniony:

1. w siedzibie Urzędu Miasta Uströń, w Wydziale Architektury i Gospodarki Gruntami;

2. na stronie internetowej Miasta Uströń: https://bip.ustron.pl/Menu/przedmiotowe/Prawo_lokalne/Planowanie_przestrzenne/Plan_ogolny_dla_Miasta_Ustron/;

3. na stronie <https://sip.gison.pl/ustron>
Uwagi do projektu planu składa się do Burmistrza Miasta Uströń na specjalnym formularzu (formularz dotyczący aktu planowania przestrzennego), który będzie

dostępny na stronie internetowej Miasta Uströń: https://bip.ustron.pl/Menu/przedmiotowe/Prawo_lokalne/Planowanie_przestrzenne/Plan_ogolny_dla_Miasta_Ustron/ oraz w Wydziale Architektury i Gospodarki Gruntami.

Uwagi można składać w formie:

1. papierowej na adres: Urząd Miasta Uströń, 43-450 Uströń, Rynek 1
2. elektronicznej za pomocą: e-mail: biuropodawcze@ustron.pl, e-Doręczeń:

AE:PL-69467-35153-EHCCU-13, platformy ePUAP: [/miastoustron/skrytka](https://miastoustron.pl/skrytka)

Osoba wnosząca uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę, adres zamieszkania albo siedzibę oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki adres posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Można podać również dodatkowe dane jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

13/2026/11/R

Wesołego ALLELUJA

Z okazji Świąt Wielkanocnych życzymy Mieszkańcom Ustronia i okolic oraz Pacjentom i Gościom Uzdrawiska zdrowia, spokoju i radości. Niech ten czas przyniesie nadzieje oraz wiele pogodnych chwil.

ŻYCZY ZESPÓŁ UZDROWISKA USTRÖŃ

Uzdrawisko Uströń



Przedstawione informacje mogłyby wypełnić opasłą księgę.

Fot. M. Niemiec

PRZY KOŁOCZU O NIERODZIMIU

„Przy kołoczku i kawie o ustronńskiej sprawie” to wspólna nazwa spotkań historyczno-towarzyskich, które rozpoczęły się w 2019 roku z inicjatywą Uniwersytetu Trzeciego Wieku i Danuty Koenig. Wielki wkład w ich organizację miała Alicja Michałek i Kamil Podzorski z Muzeum Ustronńskiego, którzy opracowywali cenne materiały przekazywane przez mieszkańców i tworzyli prezentacje. Nad usystematyzowaniem informacji pracowała również Bożena Kubień, prezes Towarzystwa Miłośników Ustronia. Nieoceniony wkład w opis dziejów naszego miasta wnieśli sami mieszkańcy, którzy udostępniali zdjęcia, dokumenty, dzielili się informacjami i opowieściami.

Spotkania organizowane były w dzielnicach Ustronia i rozpoczęły się w Hermanicach, kolejne odbyły się w Lipowcu, na Zawodziu Górnym, Dolnym, na Poniwcu i ostatnie 12 marca w Nierodzimiu. W czwartkowe popołudnie mieszkańcy zebraли się w świetlicy Szkoły Podstawowej nr 6 z Oddziałami Integrycyjnymi im. Józefa Kreta. Podczas trwającego prawie 3 godziny spotkania obejrzeli grubo ponad 400 zdjęć, dokumentujących najważniejsze sfery życia ludzi od urodzin po pochówki. Na ekranie pojawiały się zdjęcia rodzin tworzących historię Nierodzimia, ich domy, obejścia, pola. Ilustrowała je opowieść o osiągnięciach, sukcesach, zeniaczkach, chrczinach, chorobach, tragediach. Na losy mieszkańców wielokrotnie wpływ miała polityka i decyzje rządzących, wojny i okupacja.

Niezwykle wrażenie robiły zdjęcia rodzin, które zbierały się z różnych okazji, ale też uje-


cia z życia codziennego, pracy rzemieślniczej, w gospodarstwie, na podwórkach. Na ekranie pojawiały się też budynki, których już nie ma – domy mieszkalne, sklepy, gospody i obiekty użyteczności publicznej. Wielki szacunek należy się osobom, które zdjęcia opisały, bo była to z pewnością praca, która pochłonęła ogrom czasu, wymagała dużej staranności i wiedzy. Podczas spotkania przy identyfikacji niektórych kadrów pomogli mieszkańcy Nierodzimia i osoby, które wywodzą się z tej dzielnicy, ale obecnie mieszkają w innych częściach Ustronia lub w innych miastach. Nieliczne fotografie pozostały nieopisane i muzealnicy będą musieli przeprowadzić dalsze badania na temat przedstawionych na nich osób, wydarzeń czy obiektów.

Informacje na temat Nierodzimia, przedstawione na spotkaniu, mogłyby wypełnić opasłą księgę. Każde zdjęcie to temat na osobny artykuł i takie też pisze Alicja Michałek do

rubryki „W dawnym Ustroniu” w naszej gazecie. Trzeba było się dyscyplinować i momentami streszczać, bo spotkanie mogłoby trwać dwa razy dłużej.

Na pierwszych ujęciach prezentowano podział Nierodzimia spowodowany przebiegającą przez niego dwupasmówką, najstarsze pieczęcie gminne, stawy, które pokrywały w XVIII w. większą część miejscowości, dawny folwark, kościółek i cmentarz św. Anny oraz kapliczki i krzyże. Później przyszła kolej na gospodarke wodną – omawiano tajemnicze bagno Morskie Oko nieopodal kościółka, Młynówkę, czasy regulacji rzeki Wisły i budowy mostów łączących Nierodzim z Lipowcem, rekreację na nadwiślańskich plażach oraz malowniczo zalesiony pas przybrzeżny zwany Sośniem. Następnie prezentacja skupiła się na pomnikach przyrody, budowie drogi wojewódzkiej w 1928 r. oraz budownictwie. Na ekranie pojawiły się m.in.: istniejący do dziś zabytkowy dom Spiloków przy ul. Bocznej (w tzw. Uliczce) oraz obiekty dawno zburzone: dom Ferfeckich na stawach przy ul. Łącznej, chała Wałachów nieopodal lipowieckiego mostu, dom rodziny Bruzdów rozebrany w związku z budową Wiślanki, dom Balcarów przy ul. Chałupniczej (w przysiółku Do Lasa). Tu pojawił się wątek młodego Jana Balcara, brata Janiny Hazuki, który był księgowym w POM-ie i zmarł w tajemniczych okolicznościach w 1957 r. podczas delegacji do Poręby koło Pszczyny. Kondukt pogrzebowy, prezentowany na zdjęciach, obrazował stary zwyczaj, podczas którego koleżanka zmarłego (symbolizująca pannę młodą) niosła wianek oraz jego fotografię, a pozostała młodzież pełniła rolę druhen i družbów w żałobnym orszaku. Wspominany był także drewniany wiatrak przy domu Kozubów w Sośniu, który można dziś oglądać w skansenie w Chorzowie. Wśród domów pojawił się okazały budynek Brudnych, w którym podczas okupacji mieszkał niemiecki nauczyciel Fitting, wille nauczyciela Hliśnikowskiego oraz właściciela fabryki wyrobów cementowych Gajdzicy (na pograniczu z Górkami Małymi), podwójny, nieistniejący już dom braci Kieconiów na Kamieńcu ze stacją turystyczną nad Wisłą, wielopokoleniowe gospodarstwo Kubieniów, Kisiałów, Jabłonków i Kozubów w Sośniu, gospodarstwo Balcarów za Młynówką, którego właścicielką – Janina Balcar, odstąpiła Janowi Białoniowi gliniocz dla potrzeb prowadzonej przez niego cegielni, a w zamian otrzymała działki po drugiej stronie drogi wojewódzkiej. Tam właśnie wybudowały się Balcarówny – Alojzja, która wyszła za mąż za Jana Bukowczana oraz Zofia – małżonka Wiktora Kusia. Następnie pojawiło się gospodarstwo Paszków (dawnej Husarów) koło kościółka, których piękne fotografie udostępniła synowa Halina Paszek. A potem przyszła pora na gospodarstwo Kolarczyków i Kubieniów przy obecnej ul. Skoczowskiej. Naprzeciw niego stoi do dziś dom wzniesiony przez Annę Bojdę zd. Mrózek w miejscu starożytnego, drewnianego, wybudowanego ok. 1870 r., który spłonął od uderzenia pioruna. Liczne, piękne zdjęcia jego kolejnych mieszkanki – Heleny Bojdy po mężu Czyż oraz Anny Czyż po mężu Sikora wraz z rodzinami stworzyły wzruszającą opowieść, zachowaną dzięki obecnej mieszkance Bogusławie Rożnowicz z d. Sikora. Cykl ten zakończyły zdjęcia Katarzyny i Bonifacego Górniołków. Następ-

13/2026/2/R



Życzymy
zdrowych i radosnych
Świąt Wielkanocnych.
Niech ten czas będzie
przypomnieniem
o pięknie życia,
nadziei i radości,
która nas otacza.

med-lab Suchanek
z troską o wynik, z sercem do pacjenta

Wesołego Alleluja!

nie omówione zostały najstarsze gospody w Nierodzimiu – u Chmiela, który prowadził również stolarnię, produkującą stylowe meble i kolasy wysyłane aż do Wiednia. Oba interesy nabył w 1939 r. pochodzący z Bałkanów Wawrzyniec Glogovszek. Najstarsza w Nierodzimiu, założona ok. 1860 r. była restauracja rodziny Pindorów znana jako Gazdówka. Tu w latach 1955-1972 miała siedzibę Gromadzka Rada Narodowa, obejmująca Bładnice Górne i Dolne, Nierodzim, Lipowiec oraz Harbutowice. Z kolei przy dzisiejszej dwupasmówce mieściła się żydowska gospoda Róży Hartman, a później Augusty i Samuela Seidnerów. W latach 1945-1950 w wyższym budynku, na parterze, miał swą siedzibę Urząd Gminny w Nierodzimiu, w latach 1945-79 Przedszkole, a od 1949 r. sklep GS Samopomoc Chłopska, funkcjonujący przez kilka kolejnych dekad. Najstarszymi przedsiębiorstwami w Nierodzimiu były: młyn, piekarnia i skład węgla rodziny Kozłów przy obecnej ul. Skoczowskiej, tartak rodziny Kowalów przy dzisiejszej ul. Wiejskiej (na miejscu którego mieszka obecnie potomek Adam Mrowiec), a także tartak, cegielnia i młyn drugiej gałęzi rodziny Kowalów przy obecnej ul. Harbutowickiej (zabudowania przemysłowe przejęła po wojnie Odlewnicza Spółdzielnia Metali Nieżelaznych). Z nierodzimijskim przemysłem kojarzyły się jednak najbardziej imponujące kominy cegielni Jana Białonia, po okupacji upaństwowionej. Gdy wspomniany już gliniocz (dziś stawy przy ul. Żwirowej) uległ wyczerpaniu, od 1956 r. zaczęto eksploatować nowe wyrobisko w Lipowcu. Poprowadzono do niego kolejkę wąskotorową, a w drodze obok siedziby firmy Mokate zachowały się fragmenty szyn. Następnie przyszła kolej na straż pożarną w Nierodzimiu, założoną sto lat temu. Jej pierwsza remiza została rozebrana w 1972 r., ponieważ znalazła się w pasie przydrożnym planowanej dwupasmówki. Temat szkolnictwa skoncentrował się głównie wokół Policyjnego Domu Zdrowia im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, a następnie szkoły instruktorów harcerskich, założonej przez Aleksandra Kamińskiego



Uczestnicy spotkania uzupełniali opisy zdjęć.

Fot. M. Niemiec

„Kamyka” oraz Uniwersytetu Ludowego Ziemi Cieszyńskiej – dzieła Józefa Kreta. Od 1950 r. w budynku tym działa Szkoła Podstawowa nr 6. Nie można było nie wspomnieć o POM-ie i Meproziecie. Produkcja tego ostatniego została bogato zilustrowana, a zebranych urzekły nazwy wyrobów takich jak rurociąg przetwarzany Wisła, rurociąg deszczujący Warta czy zraszacz gnojowicowe Krokus i Łubin. Wiele dynamicznych zdjęć ilustrowało działalność Ludowego Zespołu Sportowego POM Nierodzim, w którym istniał m.in zespół piłki ręcznej kobiet i sekcja lekkoatletyczna. Wspominano barwne dożynki w Nierodzimiu oraz aktywne członkinie Koła Gospodyń Wiejskich, a nieżyjącą już Annę Bodziuch – mistrzynię rękodzieła szydełkowego, upamiętniono podczas krótkiego filmu, prezentującego wykonywanie przez nią latopierza – ozdoby wielkanocnej jej własnego pomysłu.

Obecny i bardzo aktywny na spotkaniu Adam Mrowiec był odpowiedzialny za wiedzę historyczną lżejszego kalibru, a mianowicie obyczajowe ciekawostki. Pojawił się też na jednym ze zdjęć jako mały chłopczyk. O faktach z życia swoich przodków

i rodzinnych koligacjach opowiadali m.in.: Bogusława Lazar, Bogusława Rożnowicz, Dorota Walker, Wit Kozub. Sporo dopowiedzieli do opisów bracia Zdzisław i Stanisław Kozieł, a działania cegielni objaśniał z ogromnym znanstwem Józef Sikora, prezentując własnoręcznie wykonane, fachowy rysunek. W opisywanie zdjęć przed spotkaniem oraz odtwarzanie klimatu dawnego Nierodzimia szczególnie zaangażowana była Maria Kozub, pomocą służył również Leszek Śmieja. Okazało się, że częścią historii Nierodzimia są dzieje rodzinne Bożeny Kubień i Alicji Michałek (która ze względu na wiek niewiele z tych czasów pamięta), a z kolei Danuta Koenig wspomniała, że osobiście budowała nierodzimijskie przedszkole, gdy jako nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 1 została skierowana do pracy społecznej.

Każde spotkanie z cyklu „Przy kołoczku i kawie o ustrońskim sprawie” kończyło wspólne wykonanie pieśni „Ojcowski dom”. Tak było i w Nierodzimiu podczas tego ostatniego. Kamil Podzórski zarejestrował spotkanie kamerą, powstał więc niezwykle cenny dokument, który będzie dla badaczy źródłem cennych informacji.

Monika Niemiec

13/2026/3/R

*Spokojnych i pogodnych
Świąt Wielkanocnych
pełnych miłości i rodzinnego ciepła
oraz wesołego*

Alleluja!

archem

chemia gospodarcza – kosmetyki – świece
Zamówienia hurtowe - dowóz gratis
pn-pt 8.00 - 16.00 / Ustroń, ul. Lipowa 42



Fot. L. Szkaradnik

O JÓZEFIE TISCHNERZE WSPOMNIENIE

*Co góry mogą dać człowiekowi?
Myślę, że przede wszystkim mogą ofiarować mu wolność.
Co człowiek może dać górą? Może je obdarzyć sztuką.*
Ks. prof. Józef Tischner

Góry od zawsze były mu bliskie, tam się urodził i stale powracał. Pisał „Mój krajobraz fundamentalny bierze się z gór i trochę z szumu Dunajca... Natomiast horyzont religijny z tych drewnianych kościółków, wśród których wyrastałem – z kościółka w Jurgowie, z kościółka

w Łopusznej”. To właśnie w Gorcach, gdzie się wychował, zaczęły się kształtować jego poglądy, mocno zakorzenione w duchowej tradycji góralskiej.

Józef Tischner (1931-2000), bohater niezwykłego spotkania w Czytelnii Katolickiej, stanowi postać wyjątkową jako

ksiądz, filozof, teolog, eseista i autor poczytnych książek, będących dla wielu drogowskazem na życiowych ścieżkach. On inspirował rzesze ludzi, a z jego rozważań płynie niezwykła wrażliwość na drugiego człowieka. I oto na spotkaniu urządzonym 27 marca znów był z nami obecny dzięki dokumentacji filmowej, ale też wspomnieniom Kazimierza Tischnera, który na początku zachęcił wszystkich do uścisku dłoni sąsiada i wypowiedzenia słów: „Witom cie, dobrze ześ przyszoł” – bo tak właśnie witał zgromadzonych na swych wykładach, czy podczas kazań brat. Pan Kazimierz osobiste relacje ze starszym o 15 lat bratem zawarł w opublikowanej w tym roku książce „Mój brat, Józiu”, którą można było nabyć na spotkaniu. Wspomnienia są formą wywiadu przeprowadzonego przez młodego dziennikarza Michała Lewandowskiego.

Organizatorami tego niezwykłego wydarzenia była Parafia Rzymskokatolicka wraz z Czytelnią oraz Stowarzyszenie Projekt Ustroń, w imieniu którego licznie przybyłych gości powitał Marcin Janik.

Kazimierz Tischner z wykształcenia zootechnik był bardzo związany ze swoim bratem i traktował go z szacunkiem jak ojca, a w Czytelnii opowiedział o wielu szczegółach z jego życia i całej rodziny. Ich ojciec pochodził ze Starego Sącza, a matka z podhalańskiego Jurgowa. Rodzice byli nauczycielami w Tylmanowej. Potem rodzina przenieśli się do Łopusznej, gdzie Józef uczęszczał do miejscowej szkoły podstawowej. To miejsce zawsze uważał za swój dom.

Kazimierz kontynuował wspomnienie:
– W naszym domu mama i tata byli filarami, które kształtowały wszystko, co robiliśmy i w co wierzyliśmy. Rodzice pokazali nam, że życie ma sens, gdy jest przepełnione szacunkiem do drugiego człowieka, pracą i odpowiedzialnością. To były fundamenty naszego życia rodzinnego – nie tylko słowa, ale i codzienne działania, które widzieliśmy na każdym kroku. Takie przesłanie wyssał z mlekiem matki. Mama była osobą dynamiczną, nie bojącą się podejmowania decyzji, zawsze gotową do działania. W swojej pracy nauczycielskiej często opowiadała dzieciom historie z Jurgowa – o życiu w szałasach pod Okólnym, o Cyganach, którzy odwiedzali jej rodzinny dom, czy o góralskich tradycjach, takich jak pasterka czy kolędowanie. Umiała wpleść te opowieści w swoje lekcje, a dzieci słuchały jej z zapartym tchem.

Kiedy Józiu był uczniem liceum w Nowym Targu, napisał w swoim pamiętniku, że powołanie kapłańskie przyszło do niego jako „moment łaski” – nagle i głębokie doświadczenie, które zmieniło bieg jego życia. Pisał, że ten moment „oślepią, burzy jak kamień wodę z nagłą uderzoną, rwie brzegi i na moment zmienia bieg fal”. To była chwila, która przewartościowała wszystko, co do tej pory myślał o swoim życiu. Zdecydował wtedy: „Nie ma dwóch zdań, z Bogiem walczyć nie będę... Ale należy Go poznać”.

Kazimierz Tischner mówił swobodnie i ciekawie z emocjonalnym zaangażowaniem



13/2026/5/R



Fot. M. Niemiec



Fot. Moje Wypieki

SOCZYSTE POMARAŃCZE NA WIELKANOCNYM STOLE

Pomarańcze bardziej kojarzą się ze świętami Bożego Narodzenia, ale z kolei ich kolor przychodzi na myśl wiosenne kwiatki. Nie wracam do dyskusji o wyższości jednych świąt nad drugimi, chcę tylko zaznaczyć, że właśnie kolor ciasta przykuł mój wzrok. Zdjęcie dojrzałam na portalu Moje Wypieki i rozjaśniło mi ono dzień szaro-buro nam panującej wiosny 2026. Przepis jest na babkę, ale przyznaję, nie mam formy o odpowiednim kształcie. W razie konieczności pożyczam od rodziców piękną formę żeliwną, którą odziedziczyli po dziadkach. Tym razem śpieszyło mi się do pieczenia i soczystych aromatów, więc ciasto zrobiłam w keksówce. Nieważne w czym, warto je zrobić, bo jest proste, krótko się robi i smakuje wybornie. Ciasto przystroiłam lukrem pomarańczowym, a na niego nałożyłam jeszcze lukier z pistacjami, zabarwiony odrobiną barwnika, żeby było zieloniutko. Kwiatuszki są z pulpy pomarańczowej i żelatyny. Wykorzystałam resztę zmiksowanej pomarańczy i powstały kolagenowe

żelki, które można zjadać lub rozpuszczać w wodzie. Smacznego!

Babka z gotowanych pomarańczy

SKŁADNIKI

2 małe pomarańcze z cienką skórką (najlepiej ekologiczne), 125 g masła roztopionego, 200 g drobnego cukru do wypieków, 3 duże jajka, 240 g mąki pszennej, 1,5 łyżeczki proszku do pieczenia. Wszystkie składniki powinny być w temperaturze pokojowej.

WYKONANIE

W małym garnuszku umieścić wyszorowane całe pomarańcze ze skórką, zalać wodą, przykryć pokrywką i postawić na palniku. Zagotować i kontynuować gotowanie przez około 30-35 minut do miękkości pomarańczy. Można to sprawdzić przyciskając łyżką, owoc ma się łatwo ugiąć. Nie wolno nakłuwać widelcem, bo wypłynie sok. Nie gotować za długo, bo pękną. Wyjąć z wody, wystudzić, porozrywać i koniecznie wyjąć pestki,

a potem zblendować na pulpę, której do ciasta potrzeba 200 g. Reszta na żelki lub do zjedzenia. Pulpka może się wydawać gorzkawa, ale w cieście gorycz nie będzie przeszkadzać.

Ubić jajka z cukrem (długo aż podwoją, potroją objętość i będą bielutkie). Dodać pulpę i dalej ubijać, a następnie wlewać strużką roztopione masło, może być ciepłe. Do ubitej masy przesiać mąkę pszenną z proszkiem do pieczenia i wymieszać szpatułką tylko do połączenia się składników. Formę do babki o pojemności 2,1 litra posmarować masłem i oprószyć mąką pszenną, piec w temperaturze 170°C przez około 50-55 minut lub dłużej, do tzw. suchego patyczka. Wyjąć z piekarnika, przestudzić w formie, a następnie wyłożyć na metalową kratkę i wystudzić. Wystudzoną babkę polukrować i ozdobić kandyzowaną skórką pomarańczową. Lukier robimy ze szklanki cukru pudru i trzech łyżek soku pomarańczowego. Składniki dokładnie połączyć łyżką.

Monika Niemiec

waniem, a filmy zarejestrowane za życia jego brata były wymownym uzupełnieniem tego interesującego spotkania. Przypominały one wizerunek Profesora, jego poczucie humoru i błyskotliwe riposty, ale także jego pogrzeb, który opisywano wówczas w prasie następująco: „Z rodzinnego domu księdza Tischnera w Łopusznej wyruszył długi góralski kondukt żałobny, z kilkudziesięcioma pocztami sztandarowymi: Związku Podhalan, OSP, GOPR i innych organizacji. Trumnę z przypiętym kapeluszem góralskim wiozła czwórka koni, a poprzedzała je podhalańska kapela. Na małym wiejskim cmentarzu w rodzinnej wsi Łopuszna

spoczął Józef Tischner. Żegnało go całe Podhale – góralskim śpiewem i muzyką, które najbardziej ukochał...”

Dowiedzieliśmy się też o działalności Stowarzyszenia „Drogami Tischnera”, na czele którego stoi pan Kazimierz, a jego celem jest upowszechnianie myśli księdza. Mówił również o 40 szkołach, które przyjęły księdza Józefa Tischnera na swego patrona. Warto przypomnieć, że Senat podjął uchwałę o ustanowieniu roku 2025 Rokiem ks. prof. Józefa Tischnera, podkreślając, że przez całe życie budował on „mosty między różnymi środowiskami i nurtami umysłowymi, a jego działalność i dziedzictwo zachowują wartość zarówno

w kontekście religijnym, jak i świeckim”.

Okazuje się, że w bogatym życiorysie ks. Tischnera było również miejsce na Ustroń. Otóż w październiku 1996 r. w DW „Jaskółka” na Zawodziu urządzono X Seminarium Światowego Duszpasterstwa Interkulturalnego z udziałem 110 uczestników z kilkudziesięciu krajów. Brał w nim udział także J. Tischner, który zajął się tradycją w perspektywie katolickiej, o czym na zakończenie spotkania w Czytelnicy wspominał Marcin Janik. Więcej informacji na temat tego wyjątkowego wydarzenia sprzed 30 lat można znaleźć w naszej gazecie (nr 43 z 1996).

Lidia Szkaradnik



Władysław Michał Żagan, etnolog i antropolog kultury.

Fot. L. Szkaradnik

WIELKI WŁADCA NIEWIELKIEGO KSIĘSTWA

Przemysław I zwany przez potomnych Noszakiem był najwybitniejszym politykiem w Księstwie Cieszyńskim, panującym przez ponad pół wieku (od 1358 r.) i jednym z ważniejszych dyplomatów w XIV-wiecznej Europie. Jego postać i dokonania nadal wzbudzają zainteresowanie, toteż 18 marca, mimo słonecznego i ciepłego popołudnia w Miejskiej Bibliotece zgromadziło się wiele osób, które z zainteresowaniem wysłuchały barwnego, dwugodzinnego wykładu zobrazowanego prezentacją multimedialną przez Władysława Michała Żagana, etnologa i antropologa kultury, z zaimitowania historyka zajmującego się średniowieczem i kustosa Muzeum Zamkowego w Grodzcu Śląskim.

Dziś Noszak często kojarzy się z piwem, jeszcze do niedawna produkowanym przez Browar Zamkowy w Cieszynie, ale pasjonatom dawnych dziejów cieszyński książę dał się poznać jako uznany dyplomata i wytrawny polityk. Prelegent omówił długie i aktywne życie Noszaka, który jako jeden z nielicznych ówczesnych władców dożył 76 lat. Otóż najślynniejszy cieszyński książę urodził się pomiędzy 1332 a 1336 rokiem.

Był trzecim synem księcia Kazimierza I cieszyńskiego (syna Mieszka I, założyciela dynastii Piastów cieszyńskich) i jego żony księżnej Eufemii mazowieckiej. Kazimierz I zbliżając się politycznie do króla Czech Jana Luksemburskiego, który był też tytułarnym królem Polski w 1327 roku złożył mu hołd lenny w Opawie. Otrzymał wówczas zapewnienie dziedzicznego posiadania Księstwa Cieszyńskiego oraz

daleko idącej suwerenności wewnętrznej. Kazimierz zabiegał o utrzymanie jedności terytorialnej swojego księstwa, przez co ustanowił tylko jednego spadkobiercę pośród swych pięciu synów, a pozostałych przeznaczył do stanu duchownego. Przemysław pierwotnie nie był wyznaczony do objęcia tronu, jednak przedwczesna śmierć jego starszych braci sprawiła, że został on głównym dziedzicem Księstwa. Był człowiekiem wykształconym, znał kilka języków – łacinę, polski, czeski, niemiecki, angielski, francuski i prawdopodobnie węgierski. Żagan mówiąc o wizerunku Przemysława Noszaka zwrócił uwagę, że kamienna rzeźba księcia znajduje się na tumbie, czyli grobowcu w kościele Marii Magdaleny w Cieszynie, który jest nekropolią Piastów cieszyńskich. W kilku średniowiecznych manuskryptach można też doszukiwać się jego postaci. Natomiast o jego charakterze kronikarz Jan Długosz 50 lat po śmierci księcia odnotował, że był on „mężem roztropnym, sprawnym i poważnym”. Roztropny, czyli kierujący się rozsądkiem, człowiek sprawiedliwy, porządny i rzetelny, poważny to człowiek godny poważania, zaufania, czcigodny i szanowany. Kronikarz pierwszy użył sformułowania „noszak”, określającego cieszyńskiego księcia, gdyż pod koniec życia miał on problemy z chodzeniem i musiał być noszony w lektyce.

Tymczasem papież Innocenty w jednym z listów nazwał Przemysława „próżnym gogusiem” ze względu na jego styl ubierania się, który – podążając za pojawiającą się modą – nosił krótsze części wierzchniej odzieży, zamiast długich do kostek szat. Warto przypomnieć, że w średniowieczu nastąpiła zdecydowana zmiana w ubiorze – zamiast długich, luźnych strojów zaczęto nosić dopasowane. W XIV wieku dominuje styl gotycki, a ciało ludzkie było podstawą tego stylu, więc miało być smukłe i wysokie. Suknia kobieca też zaczęła być obcisła w pasie z dużym dekoltem i to nie podobało się Kościołowi.

Książę wziął sobie za żonę Elżbietę bytomską; w dniu ślubu miał lat 31, a jego wybranka 13, co zdarzało się nieraz w XIV w. Urodziła ona czwórkę dzieci: Przemysława, Bolesława, Annę i Małgorzatę. Dwór księcia na zamku w Cieszynie liczył wówczas około 300 osób. Już wtedy pojawiały się takie stanowiska jak marszałek, stolnik, skryba, kapelan i wiele innych.

Dzięki programowi do generowania dawnych rysów twarzy, który jest zaawansowaną metodą opartą o sztuczną inteligencję, możemy spojrzeć na oblicze księcia, ale również na zmiany w jego wizerunku od nastolatka do sędziwego wieku. Gdy miał 10 lat jego rodzice gościli na zamku cieszyńskim przyszłego cesarza Karola IV Luksemburskiego, a później na jego dworze zaczęła się kariera księcia. Nauczył się tam dyplomacji, zdobywał wpływy i budował relacje, które przyczyniły się w przyszłości do jego międzynarodowej roli. Największym sukcesem Noszaka było wynegocjowanie ślubu Anny Luksemburskiej z Ryszardem II, królem Anglii. Przemysław był władcą małego księstwa, zręcznie działał na arenie europejskiej, toteż liczyli się

13/2026/6/R

Wesołych Świąt Wielkanocnych

życzy zespół

OPTYK FUCHS

USTRONIE

www.optyk-fuchs.pl

z nim królowie Francji i Anglii, gdzie przebywał sześciokrotnie. Miał też inne osiągnięcia, gdyż często decydował o losach całych królestw, stając się rozjemcą w różnorodnych sporach. Na prośbę króla Władysława Jagiełły, do którego zbliżył się w ostatnich latach życia, Przemysław wziął udział w pertraktacjach polsko-krzyżackich w 1410, lecz zakończyły się one niepowodzeniem. Potrafił przekonywać nawet najbardziej trudnych do negocjacji władców i szukać kompromisów, choć innym wydawało się to niemożliwe.

Przemysław I nie tylko działał na forum międzynarodowym, ale także powiększał swoje ziemie. Dzięki zręcznej polityce udało mu się przejąć kontrolę nad częścią księstwa bytomskiego. W 1384 roku zdobył połowę Głogowa i Scinawy, a rok później kupił Strzelin oraz Oświęcim. Posiadał wiele innych pomniejszych ziem na terenie cesarstwa, które dostawał za wierną służbę. Przemysław musiał działać ostrożnie, balansując między lojalnością wobec cesarza a własnymi ambicjami. Manewrował między potężniejszymi władcami, wzbogacał swoje księstwo i budował relacje, które dawały mu wpływ sięgający daleko poza Śląsk. Był to jedyny śląski władca, który posiadał prywatny pałac na Hradczanach, w królewskiej dzielnicy w Pradze.

Jednym z najbardziej dramatycznych momentów w życiu Przemysława I Noszaka była śmierć jego syna, Przemysława oświęcimskiego, którego w 1406 roku



Wykład trwał prawie dwie godziny, ale nikt się nie nudził.

Fot. L. Szkaradnik

zamordowano w Rybniku, a jego zabójców po torturach zabito. Morderstwo to zostało dokonane najprawdopodobniej na zlecenie księcia raciborskiego Jana II Żelaznego, który nie chciał dopuścić do utwierdzenia się władzy książąt cieszyńskich nad Oświęcimiem.

Po 1378 roku książę zaczął uskarżać się na doskwierającą mu podagrę. Choroba w końcu doprowadziła energicznego księcia do całkowitego niedowładu nóg, tak że Przemysław był zmuszony korzystać z pomocy lektyki, lecz nadal był aktywny.

Książę Przemysław I Noszak zmarł 23 maja 1410 roku w Cieszynie, po długiej i wyczerpującej podróży do Malborka.

Do ostatnich chwil życia był uznanym dyplomata, pozostawiając księżęcą koronę jednemu ocalałemu synowi – księciu Bolesławowi, oraz małoletniemu wnukowi (synowi Przemysława oświęcimskiego) Kazimierzowi I. Na jego pogrzeb przyjechały koronowane głowy z całej Europy i takiego wydarzenia Cieszyn już nigdy nie zobaczył. Zakończyła się epoka przemysłowska w Księstwie Cieszyńskim. Zmieniali się kolejni władcy, ale żaden z nich nie dorównał już księciu Przemysławowi I. Warto podkreślić, że jego następcy byli bardzo blisko tronu polskiego i czeskiego, ze względu na zręczną politykę Noszaka i koligacje.

Lidia Szkaradnik



Dzięki programowi do generowania rysów twarzy można było spojrzeć na oblicza księcia w różnych okresach jego życia.

Fot. L. Szkaradnik

13/2026/7/R

Wesołych Świąt!

ENTRUM
UBEZPIECZENIOWE
PNIAK

UBEZPIECZENIA
życiowe, majątkowe, komunikacyjne

Ustroń, ul. Błaszczyka 22, tel. 889-483-467

www.ubezpieczenia-pniak.pl

DOM MISIÓW I LALEK

Dworzec Dobrych Myśli to niezwykle dom, w którym mieszka 11 tysięcy misiów i niemal 3 tysiące lalek pod opieką wielkiego pasjonata Brunona Zielenki. Każdy kto raz odwiedził to miejsce i zauroczył się jego mieszkańcami, czyli przyjaciółmi naszego dzieciństwa i naszych przodków, będzie do niego nieraz z sentymentem powracał. To unikat w skali światowej, popularyzujący nie tylko nadzwyczajną kolekcję, ale również Miasto Ustroń. Zachęcamy do obejrzenia filmu „Z klimatem i pasją 2026” zrealizowanym na Dworcu Dobrych Myśli przez ogólnopolską telewizję: <https://www.youtube.com/watch?v=oDKUR3JHIYg>

Podczas Świąt Wielkanocnych misie i lalki wraz z opiekunami zapraszają wszystkich swoich miłośników w godzinach od 10 do 18. Jest to fantastyczna propozycja, by spędzić świąteczny czas wraz z najbliższymi w tej magicznej atmosferze, gdzie na każdego czeka mnóstwo wrażeń i niecodziennych atrakcji. Każde dziecko może w święta poszukać zajęczka i kurczaczka, które będą stanowić pamiątkę z tego bajkowego miejsca. (Is)



13/2026/8/R

Radosnych Świąt Wielkanocnych!

Niech ten wyjątkowy czas odrodzenia przyniesie Wam tyle energii, ile daje wiosenny wiatr na szczycie Czantorii, tyle spokoju, ile znajdziecie wśród górskiej natury i tyle radości, ile kryje się w każdym widoku z kolei. Niech każdy dzień prowadzi Was ku nowym szczytom, a budząca się do życia przyroda daje siłę do realizacji marzeń.

**Życzą
Zarząd oraz Załoga
Kolei Linowej Czantoria**





W Wielki Piątek w Piniężnej Dziurze suszą się pieniądze.

Fot. D. Kadłubiec

PINIĘŻNO DZIURA

Profesor Jan Szczepański w dziś już kultowej książeczce „Korzeniami wrośłem w ziemię” pisze o Piniężnej Dziurze na szczycie Żoru (mało kto wie, że takie wzniesienie znajduje się poniżej Lipowskiego Gronia od strony Ustronia, od Lipowca zaś wznosi się ŻAR).

Otóż wzmiankowana Piniężna Dziura związana jest z podaniem wierzeniowym, opowiadającym o tym, że w Wielki Piątek „suszą się” w niej pieniądze, nad którymi szatan w tym dniu traci moc, gdyż Judasz,

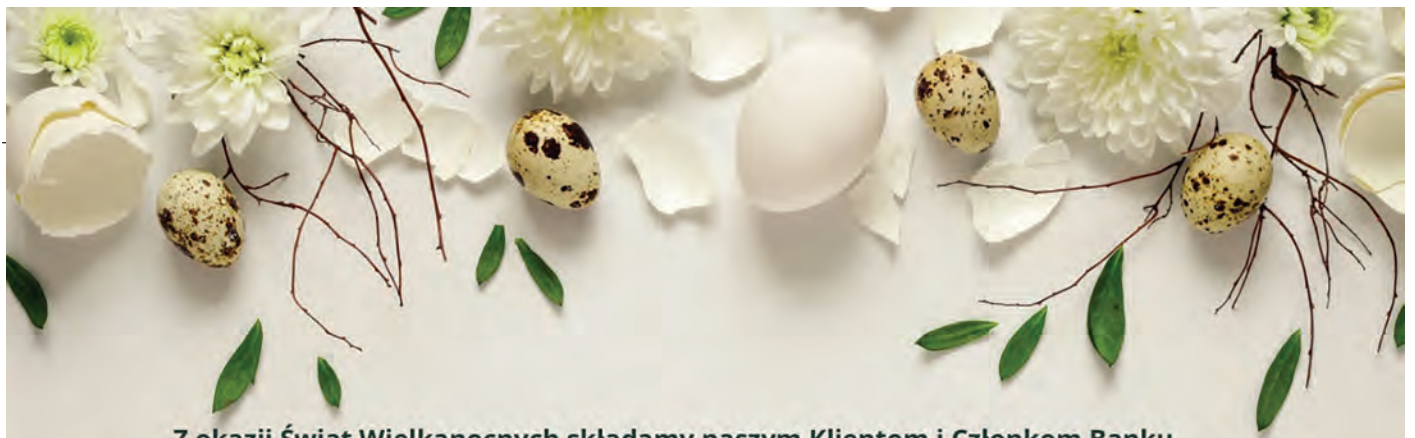
jego narzędzie, właśnie za nie zdradził Jezusa Chrystusa. Wariantów tego wątku jest u nas sporo, ale żaden, jak ten ustroński, nie jest tak specyficznie osadzony. Postanowiliśmy go odnaleźć, co nie było łatwe, żadna

mapa nam w tym bowiem nie pomogła. Błądziliśmy między Równicą a Lipowskim Groniem (na szczycie piękna tablica, ale o Żorze i tutejszym magicznym miejscu ani słowa). Zrezygnowaliśmy schodziliśmy do Ustronia i tu po paręset metrach natrafiamy najpierw na potężne głązy porośnięte mchem, co świadczy o ich starości), a potem na kolisty mur kamieni i zapadisko koło niego – Piniężna Dziura. Oto miejsce wielkopiątkowej tradycji. Niektórzy są w stanie przypisywać mu znaczenie kultowe, związane z dawnymi rytuałami, te zaś wykonywano w miejscach mocy, to znaczy z silnym polem energetycznym, korzystnym dla człowieka. Istotny jest tu ów krąg, koło z tak poukładanymi kamieniami, chodzi bowiem o figurę sakralną, naznaczającą wszystkie takie miejsca, z których najślawniejsze znajduje się w południowej Anglii – Stonehenge. Warto w takim kamiennym kręgu zatrzymać się, wyciszyć, a potem powoli schodzić nieoznakowanymi ścieżkami w kierunku Szlaku Źródłanego czy ulicy Źródlanej. I to jest najbliższa droga. Obojętnie, czy Piniężnej Dziurze i Kamiennemu Kręgowi będziemy przypisywać znaczenie tylko folklorystyczne, czy też kultowo-rytualne, chodzi o bardzo ciekawe miejsce ustrońskiej topografii kulturowej, do którego konieczne trzeba wskazać drogę, na jej końcu zaś umieścić tablicę ze stosowną informacją.

Dla podniesienia turystycznej atrakcyjności Ustronia.

Daniel Kadłubiec

13/2026/9/R



Z okazji Świąt Wielkanocnych składamy naszym Klientom i Członkom Banku najserdeczniejsze życzenia.

Niech ten wyjątkowy, wiosenny czas przyniesie nadzieję, spokój oraz radość płynącą ze spotkań w gronie najbliższych. Niech będzie źródłem nowej energii, wiary w lepsze jutro oraz siły do realizacji planów i marzeń.

Z wyrazami wdzięczności za okazane zaufanie Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy Banku Spółdzielczego w Ustroniu.

Zapraszamy do naszych Placówek w Ustroniu, Wiśle, Istebnej, Koniakowie i Jaworzynce.



Bank Spółdzielczy w Ustroniu

Grupa BPS



MŁODZI MISTRZOWIE SŁOWA

26 marca w MDK „Prażakówka” odbył się Miejski Konkurs Recytatorski, którego celem było prezentowanie najcenniejszych dzieł literatury polskiej i powszechnej oraz popularyzacja piękna i kultury języka polskiego.

Uczestnicy konkursu mieli za zadanie przygotować trzy utwory: dwa poetyckie oraz fragment prozy. Przed Jury prezentowali natomiast jeden wiersz oraz wybrany

fragment prozy. W przesłuchaniach wzięli udział uczniowie szkół podstawowych z Ustronia, podzieleni na trzy kategorie wiekowe: klasy I–III, IV–VI oraz VII–VIII.

Poziom konkursu był bardzo wyrównany, a wszyscy recytatorzy wykazali się dużym zaangażowaniem, wrażliwością interpretacyjną i starannością przygotowania.

Po zakończeniu prezentacji w każdej kategorii Jury udawało się na obrady, które – ze względu na wysoki poziom występów – były bardzo burzliwe. Ostatecznie przyznano następujące nagrody i wyróżnienia:

Klasy I–III:
wyróżnienia: Pola Gawlas, Jan Olek, Zofia Muranty, III miejsce: Maja Hatlas, II miejsce: Natalia Szozda, I miejsce: Sergiej Kornacki.

Klasy IV–VI:
wyróżnienia: Rafał Puzon, Aneta Bukowczan, Lena Sikora, III miejsce: Michalina Waszek, II miejsce: Oliwia Jandula, I miejsce: Marek Front.

Klasy VII–VIII:
wyróżnienie: Kacper Wardas, III miejsce: Antonina Kiecoń, II miejsce: Aleksander Grzesiek, I miejsce: Sara Gomes.

Laureaci I i II miejsca w każdej kategorii, oprócz nagród i pamiątkowych medali, które otrzymali wszyscy uczestnicy konkursu będą reprezentować swoje szkoły w konkursie rejonowym.

Serdecznie gratulujemy wszystkim uczestnikom i laureatom – za odwagę, talent oraz piękne i poruszające interpretacje literackie.

Tekst i foto: **Kamila Paradowska**

13/2026/10/R

KARNET za 199 zł - trzy promocyjne wejścia
(do wykorzystania w ciągu tygodnia)

Twoje ciało wie, jak się regenerować.

My tylko tworzymy mu warunki.

Normobaria to naturalne wsparcie regeneracji, dotlenienia i równowagi organizmu – bez wysiłku, bez suplementów, bez presji.

→ Sprawdź, jak działa normobaria >>

→ Zobacz naszą normobarię od środka >>

Nie zmuszamy ciała do pracy. Dajemy mu warunki, których dziś często brakuje.

Dlaczego to działa?

✓ więcej tlenu

✓ stabilne, podwyższone ciśnienie

Dla osób przemęczonych

Dla osób aktywnych

Dla tych, którzy chcą pocuć prawdziwy odpoczynek



MISTRZOSTWA SENIORÓW Z GRUPĄ MOKATE

Szachowe Mistrzostwa Seniorów Państw Grupy Wyszehradzkiej nierozzerwalnie wiążą się z Jaszowcem i firmą Mokate, która jest ich głównym sponsorem. To wyjątkowe wydarzenie gromadzi zawodników z Polski, Czech, Słowacji i Węgier – graczy z ogromnym doświadczeniem, pasją i imponującą konsekwencją. W tym roku przyjechali do Ustronia po raz szósty i rywalizowali od 22 do 28 marca.

– To nie tylko rywalizacja. To spotkanie pokoleń, wymiana doświadczeń i dowód na to, że sprawność umysłu, strategiczne myślenie i duch sportu nie mają wieku – mówi prezes Mokate Adam Mokrysz. – Jestem szczególnie dumny, że Grupa Mokate jako główny sponsor może wspierać to wydarzenie. Od lat angażujemy się w rozwój szachów – zarówno wśród najmłodszych, jak i seniorów. Wierzymy, że to jedna z tych dyscyplin, które budują mosty: między pokoleniami, kulturami i doświadczeniami. Rozgrywki w Ustroniu są najlepszym potwierdzeniem, że pasja do szachów nie przemija – przeciwnie, z czasem nabiera jeszcze większej głębi.

Uczestnicy Mistrzostw Seniorów Państw Grupy Wyszehradzkiej brali udział w turniejach w Domu Wczasowym „Globus” i w Domu Wypoczynkowym „Nauczyciel”, które zapewniały im również noclegi i wyżywienie. Szachiści mieli czas by przewietrzyć głowy, a jednocześnie poznać Jaszowiec, Ustroń i cieszyć się wiosennymi spacerami po okolicy. W ramach Mistrzostw Seniorów odbył się tradycyjny turniej z udziałem przedszkolaków, który wzbudził wiele emocji i dostarczył niezapomnianych wrażeń zarówno dzieciom jak i dorosłym graczom.

Od samego początku turniej organizują Piotr Bobrowski i Jan Jałowiczor, dbając

o wysoki poziom sportowy i świetną atmosferę. W oficjalnym otwarciu udział wzięł prezes Śląskiego Związku Szachowego Michał Paździora, a na zakończenie puchary i cenne nagrody wręczał zwycięzcom prezes Mokate Adam Mokrysz. W turnieju wzięło udział 172 zawodników w wieku 50+, którzy sklasyfikowani byli w kategoriach wiekowych. Jak zawsze uwagę przyciągały unikatowe puchary – drewniane, wysokie rzeźby figur szachowych.

VI Szachowe Mistrzostwa Seniorów Państw Grupy Wyszehradzkiej wygrał Mirosław Grabarczyk (KSz Hetman Płock), drugie miejsce zajął Michał Rudolf (ZMCh Polska YMCA Warszawa), a na trzeciej pozycji został sklasyfikowany Mirosław Sławiński (UKS Trzydziestka Olsztyn). Nie zabrakło reprezentantów naszego regionu. W kategorii mężczyzn 70-79 lat grał Kazimierz Stróż z Sekcji Szachowej Klubu Sportowego Kuźnia Ustroń, a w kategorii mężczyzn 80 lat i starsi: Mieczysław Heczko i Adolf Burawa ze Stowarzyszenia Szachowego Olimpia Goleszów.

Monika Niemiec



W Domu Wczasowym Globus w Jaszowcu odbył się 26 marca szachowy mecz przedszkolaki kontra seniorzy. Wydarzenie było częścią VI Mistrzostw Seniorów Państw Grupy Wyszehradzkiej. Wystartowało 28 doświadczonych szachistów, a wśród nich Kazimierz Stróż z Sekcji Szachowej KS Kuźnia Ustroń, który został nieoficjalnym kapitanem drużyny seniorów. Po drugiej stronie szachownicy zasiadło 28 przedszkolaków, w tym pięciu zawodników z Ustronia. Nieoficjalnym kapitanem drużyny przedszkolaków został Antoni Staniek z Przedszkola nr 7 w Ustroniu. Antoni Staniek (P7) zmierzył się z Kazimierzem Stróżem, Noa Goncalves-Kohut (P7) z Ewą Sławińską, Fabian Warywoda z Przedszkola nr 2 z Władysławem Pojedzinińcem (START Wrocław WZSN), Jakub Nogowczyk (P7) z Markiem Bitmanem (KSz Zefir Boguszwice), a Jakub Rajtar (P7) z Andrzejem Janasem (START Wrocław WZSN). Patryk Piec



Zawodnicy Stowarzyszenia Szachowego Olimpia Goleszów, wśród których są również mieszkańcy naszego miasta i uczniowie ustronkich szkół zaliczyli drugi sezon w Ekstralidze Drużynowych Mistrzostw Śląska Juniorów i zajęli pewne VI miejsce. Zespół wystąpił w składzie: Mateusz Macura (kapitan), Dawid Marekwica, Nikodem Cieślar, Wiktor Niemczyk, Karolina Myrmus, Alicja Szuszkiewicz (w pierwszej sesji), Julia Dobosz (w drugiej sesji). Za drużyną znalazły się cztery zespoły ekstraligowe i trzydzieści pierwszoligowych. Głównym sponsorem Olimpii jest Grupa Mokate.



Piotr Bejnar z synami Aleksandrem i Szymonem.

RODZINNA PIŁKA RĘCZNA

Rozmowa z Piotrem Bejnarem,
nauczycielem wychowania fizycznego
i trenerem piłki ręcznej

Jest sierpień 2023 roku, przygotowuje Pan drużynę seniorską MKS Ustroń do trzeciego sezonu w II lidze i okazuje się, że zespół nie ma gdzie grać. Trzeba było się wycofać...



Arkadiusz Czapek, Piotr Bejnar i Krystian Medwid. Fot. M. Niemiec

Na tym poziomie rozgrywek obiekt, w którym rozgrywane są mecze musi spełniać określone warunki Związku Piłki Ręcznej w Polsce. Nie mogliśmy grać w hali Szkoły Podstawowej nr 1 ze względu na jej wymiary, dlatego korzystaliśmy z hali Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. To wiązało się z niedogodnościami, kosztami, ale graliśmy, bo potencjał drużyny był wielki. MKS Ustroń stał się rozpoznawalny w świecie piłki ręcznej i był przykładem zespołu zbudowanego wyłącznie z wychowanków.

To musiało być dla Pana bardzo trudne. Celem pracy trenerskiej jest progres, awans...

To były trudne decyzje dla działaczy, trenerów i ciężkie przeżycia dla zawodników. Wszyscy musieliśmy się pogodzić z tym, że mimo naszej pracy i zaangażowania, pokonał nas brak pełnowymiarowego obiektu. Czuliśmy żal i zawód. Przez te wszystkie lata jako MKS Ustroń zdobyliśmy 15 medali Mistrzostw Śląska. Nasze zespoły uczestniczyły w mistrzostwach Polski, plasując się w najlepszej ósemce w kraju. Wielu naszych zawodników było reprezentantami kadry Śląska, nasi wychowankowie są reprezentantami Polski i zawodnikami Super Ligi na przykład Ignacy Jaworski i Patryk Siekierka. Przez klub przewinęły się setki zawodniczek i zawodników. Zwieńczeniem tych działań była profesjonalna drużyna seniorska, która niestety przestała istnieć.

Obecnie prowadzi pan pierwszoligową drużynę MTS Chrzanów. Zacytuj słowa powitania w tamtejszym klubie, które znalazłam w mediach: „Z radością informujemy, że w sezonie 2025/2026 funkcję trenera drużyny seniorów MTS Chrzanów obejmie Piotr Bejnar – doświadczony szkoleniowiec, który od lat łączy pasję do piłki ręcznej z profesjonalnym podejściem do pracy z zawodnikami.” „Był trenerem męskiej drużyny AZS AWF Kraków, a później zdobywał kolejne doświadczenia jako: sędzia ZPRP z uprawnieniami do prowadzenia meczów Superligi, trener grup młodzieżowych i seniorów MKS Ustroń (od 15 lat!), trener kadry województwa śląskiego, szkoleniowiec z licencją III poziomu EHF Rinck Convention (A).” „Zarząd klubu MTS Chrzanów wyraża pełne zaufanie wobec trenera Bejnara i wierzy, że jego wizja prowadzenia zespołu pomoże w dalszym rozwoju drużyny oraz umocni jej pozycję w I lidze.” „Trenerze – witamy w MTS Chrzanów!” „Wierzymy, że jego doświadczenie, spokój i warsztat pomogą wynieść naszą drużynę na jeszcze wyższy poziom! Trenerze – witamy w Chrzanowie!” Skąd ten Chrzanów?

Chciałem żeby MKS Ustroń grał na pierwszoligowym poziomie. Patrząc z perspektywy czasu, uważam że sportowo było to na pewno w naszym zasięgu. Niestety nie udało się. Po dwóch latach przerwy w pracy trenerskiej z seniorami dostałem propozycję z MTS Chrzanów.

Z jaką drużyną Pan pracuje?

Zespół MTS Chrzanów w chwili obecnej jest w przebudowie. Dwa sezony temu wygrywał I ligę i dominował w rozgrywkach. Jednak odeszło kilku doświadczonych zawodników, przyszło wielu nowych i w zasadzie zespół tworzę od nowa. Dostałem misję przebudowania go i oczywiście osiągnięcia dobrych wyników. Słowa powitania były bardzo miłe, ale też wyrażały oczekiwania i stawiały przede mną konkretne zadania. Na ten moment zajmujemy 7 miejsce w tabeli na 14 drużyn. Z wyników jestem zadowolony, z pracy z zawodnikami również. Trenujemy intensywnie i myślę, że będą tego efekty. W lidze gra rekordowa liczba 14 zespołów, co przekłada się na aż 26 meczy w sezonie.

Nadal trenuje Pan młodzież MKS Ustroń?

Zespoły młodzieżowe w MKS-ie trenują razem z kolegą Arkadiuszem Czapkem, wychowankiem i wieloletnim zawodnikiem klubu. Godzę to z pracą zawodową nauczyciela oraz trenera w Szkole Podstawowej nr 1 w Ustroniu i w Liceum Ogólnokształcącym w Wiśle.

Jak sobie radzą nasze młodzieżowe drużyny MKS-u?

Wszystkie nasze zespoły grają cały czas w lidze wojewódzkiej. W tym sezonie mamy cztery drużyny – trzy chłopców i jedną

dziewcząt. Dobrze sobie radzą, jesteśmy w środku tabeli na wszystkich szczeblach. Ważne, że jest kontynuacja tej naszej pracy w Ustroniu. Dzieci mamy sporo, około 70. Cieszę się, że chcą uprawiać sport, trenować i grać, i fajnie im to wychodzi.

A potem posyła Pan absolwentów Jedyńki do Wisły?

Chętni mają możliwość kontynuowania nauki i trenowania w wiślańskim liceum, bo są tam klasy sportowe o profilu piłki ręcznej.

Przenieśmy się ponownie do Chrzanowa, proszę powiedzieć, jak Pan się tam trafił.

Po rozwiązaniu naszego zespołu, część zawodników dostała propozycje grania w innych zespołach. Mój syn Aleksander Bejnar i Mateusz Cieślak z Chrzanowa i skorzystali z tej szansy. W kolejnym sezonie dołączyłem do nich ja jako trener. Praca ta daje mi dużo satysfakcji. Mam stale z tyłu głowy myśl, że fajnie byłoby prowadzić zespół w Ustroniu, ale na ten moment realizuję się w Chrzanowie. Tamtejszy zespół jest perspektywiczny, choć praca niełatwa. Ważne jest dla mnie środowisko, w którym są silne tradycje szczypiorniaka. Chrzanów to znany ośrodek w Polsce z mocnymi seniorami i drużynami młodzieżowymi. Piłka ręczna cieszy się poparciem samorządu, prywatnych sponsorów i mieszkańców.

Jeśli chodzi o tradycje, to pochodzi Pan z miasta, w którym piłka ręczna też była bardzo silna.

Urodziłem się i wychowałem w Tarnowie. Mój ojciec Witold Bejnar był zawodnikiem piłki ręcznej i grał w drużynie MKS MDK Tarnów. MDK zamieniło się później w Pałac Młodzieży i pod taką nazwą drużyna gra do dzisiaj. Drużynę prowadził wybitny trener Stanisław Majorek – legenda w świecie piłki ręcznej, trener reprezentacji Polski, która pod jego kierownictwem zdobyła jedyny medal w historii polskiej męskiej piłki ręcznej na Igrzyskach Olimpijskich w Montrealu w 1976 roku. Kiedy poszedłem do szkoły podstawowej oczywiście zacząłem grać w ręczną, a moim pierwszym nauczycielem wychowania fizycznego i trenerem był mój tata.

Podczas rodzinnych spotkań rozmawiacie o piłce ręcznej?

Bardzo często. W domu gdzie jest trener, dwóch zawodników i sędzia trudno tego uniknąć. W zeszłym roku miało miejsce takie pokoleniowe spotkanie na meczu ligowym w Chrzanowie, a na dodatek moja drużyna grała przeciwko tarnowskiemu Pałacowi. Przeżycie było niezwykle. Ja, teraz jako trener drużyny z Chrzanowa, w której gra mój syn rywalizowałem z moim klubem z młodości, w którym się wychowałem. Na trybunach kibicował tata rozdarty pomiędzy przywiązaniem do swojej drużyny z Tarnowa, a chęcią dopingowania mnie i mojego syna z zespołu z Chrzanowa.

Sukcesy sportowe odniosła także Pana siostra.

Moja młodsza siostra Monika Bejnar sportowo osiągnęła najwyższy poziom i nie, nie była to piłka ręczna. Trenowała lekką atletykę i osiągnęła bardzo duże sukcesy. Specjalizowała się w biegu na 400 metrów, zdobyła ponad 60 medali Mistrzostw Polski, była mistrzynią Polski, a także rekordzistką Polski i brązową medalistką Mistrzostw Europy w sztafecie 4 razy 400 m, reprezentowała Polskę na igrzyskach olimpijskich w Atenach w 2004 roku, gdzie zdobyła z koleżankami 5 miejsce, i w Pekinie w 2008 roku.

A jak potoczyła się Pana droga z piłką ręczną?

Zacząłem trenować piłkę ręczną w czwartej klasie szkoły podstawowej. Grałem w tarnowskim Pałacu Młodzieży do skończenia wieku juniora i szkoły średniej, wielokrotnie wygrywając ligę, uczestnicząc w Mistrzostwach Polski. Potem były studia na krakowskiej Akademii Wychowania Fizycznego, tam też byłem zawodnikiem zespołu AZS AWF Kraków, którego później zostałem trenerem i tę funkcję pełniłem przez 2 lata. To był trudny moment dla piłki ręcznej w Krakowie. Przeszła działać Hutnik Kraków, nasz AZS i wtedy zakończyłem karierę zawodniczą. Następnie przez 12 lat byłem sędzią ligowym.

Skąd Ustroń?

Mieszkam w Ustroniu od ponad 20 lat, a decyzję, żeby związać przyszłość z Ustroniem podjęliśmy wspólnie z żoną, która jest fizjo-



Leszek Kaczmarek i Piotr Bejnar.

Fot. M. Niemiec

terapeutką. W 2010 roku rozpocząłem pracę w Szkole Podstawowej nr 1. Wtedy została oddana do użytku nowa sala gimnastyczna i narodził się pomysł by odrodzić piłkę ręczną w Ustroniu, która miała bogate tradycje.

Zadanie Pan wykonał, piłka ręczna w Ustroniu się odrodziła, ale mamy za małą halę, żeby wykorzystać potencjał tego miejsca i ludzi. Co się stało z tymi wymiarami?

Nie wiem, to nie jest pytanie do mnie. Wszyscy się cieszyli w trakcie otwarcia, bo Jedyńka dysponowała wcześniej tylko małą salą gimnastyczną. Sędziowałem mecz na otwarcie i to było piękne wydarzenie z udziałem byłych zawodników ustrońskich i Jerzego Kowalczyka. Na trybunach radość, a ja już wtedy pomyślałem, że w przyszłości mogą być problemy. Proszę mnie źle nie zrozumieć, ta hala sprawdza się jako obiekt szkolny, pracuję w niej już od lat. Gdybyśmy klubowo jako MKS Ustroń nie odnieśli takiego sukcesu, to wymiary nie byłyby problemem, więc doszło do takiego paradoksu, że nasze osiągnięcia pokazały ograniczenia, a te z kolei uniemożliwiły dalszy rozwój. Ustroń zasługuje na halę z prawdziwego zdarzenia. Nie tylko ze względu na piłkę ręczną. W mieście działa wiele innych klubów i sekcji na wysokim poziomie sportowym.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Monika Niemiec



DZIECIŃSTWO I MŁODOŚĆ MARII MARIANEK Z LIPOWCA



Rodzina Gruszków w 1932 r. Od lewej: Aniela, Stefania, Augustyn na kolanach drugiej mamy Heleny, ojciec Antoni, Edward, Maria (bohaterka tej opowieści)



Naprawiacz Jan Śliwka „Fusaty” (1879-1955)

23 lutego br. 99. urodziny obchodziła Maria Marianek z domu Gruszka, utalentowana artystycznie mieszkanka Lipowca. Niedawno miałam ogromną przyjemność wysłuchać jej wspomnień z dzieciństwa i wczesnej młodości, których fragmentami dzielę się z Czytelnikami. Historia pani Marii, to historia dziewczynki ze Śląska Cieszyńskiego, urodzonej w okresie międzywojennej biedy i przemian społecznych. Starsi Czytelnicy odnajdą tu wiele analogii do swych rodzinnych opowieści, dla młodszych natomiast są to realia zupełnie dziś niewyobrażalne.

Pani Maria przyszła na świat w Harbutowicach pod nr 20. Jej ojciec – Antoni Gruszka pracował na tartaku Adolfa Głogovszka (dawniej Karola Boukala), znajdującym się w Hermanicach przy dzisiejszej ul. Skoczowskiej 86, natomiast matka – Helena z domu Kocur pochodziła z Górek. Murowany dom Gruszków, chociaż mocno przebudowany, istnieje do dziś i nadal pozostaje w rodzinie, a znajduje się obok restauracji Baldi w Harbutowicach. Przed laty mieścił kuchnię, dwa pokoje oraz małą izbezkę, w której mieszkała stareczka Marianna Gruszkowa na wymowie. Był także chlew, do którego przechodziło się z sieni. Podczas II wojny w dach uderzył granat, a dziurę zatkało papą. Gdy pani Maria miała zaledwie pięć lat, Helena Gruszkowa zmarła na skutek choroby nerek. Osierociła pięcioro dzieci, najstarsza Aniela miała wówczas lat 8. W tamtym czasie nie było jeszcze karettek pogotowia, dlatego konającą Helenę przewieziono ze szpitala w Cieszynie do domu wozem konnym. Umierając uderzyła dłońmi o łożnicę, wołając „Jezus Maria,

moje dzieci!”. Był to widok rozdzierający serce. „Wreszcie sósniadka powiedziała – weźcie ji ty dziecka, bo ona ni może umrzeć. Zabrali nas do małej izbeczki do starki, coby nas już mama nie widziała. Na pogrzebie nie byłam, bo miałam koklusz. Chowało się wtedy z domu, a żeby dojść od nas na drogę, trzeba było przejść przez ławę na Młynówce. Woda wylawała, lód był i trzeba było daleko iść dookoła” – wspomina Maria Marianek. Jako najmłodsza z dziewczynek trafiła na pewien czas pod opiekę starki Kocurowej z Górek, mieszkającej z synem – palerym, czyli kierownikiem prac ciesielskich na budowie. Ujec nie miał jednak cierpliwości do dzieci. Po kilku miesiącach Antoni Gruszka ożenił się powtórnie z Heleną zd. Zielińską z Nierodzimia, swą pierwszą sympatią. Po ślubie, na powitanie, dzieci ustawiły się w rzędzie, a macocha każde z nich przytuliła. Druga mama, jak nazywała ją pani Maria, miała dla nich wiele ciepłych uczuć. Z ponownego małżeństwa ojca przyszła jeszcze na świat siostrzyczka Janina. Niedługo po śmierci matki nastąpiła w rodzinie kolejna tragedia, ponieważ najmłodszy braciszek – 2,5 letni Augustyn, utopił się w Młynówce. Pani Maria dokładnie pamięta ten dzień. Nad kanałem znajdował się pień ściętego drzewa, a obok niego mrowisko, zaś dzieci bawiły się, przelewając wodę. Druga mama wyruszała właśnie do tartaku, aby zanieść tacie obiad, a wychodząc zawołała dzieci na posiłek – zwykle siadały wokół niewielkiej sztokerli (taboretu) i jadły z jednej miski. Rodzeństwo przystąpiło do obiadu, ale zaraz zorientowało się, że brakuje Augustyna. Przejęte trwogą dzieci rozpoczęły poszukiwania, a nietknięte jedzenie w panice

wyrzuciły do Młynówki. Nadchodząca Helena już z daleka domyśliła się najgorszego. A niedługo później znajomy, powracający z pracy, zawiadomił Gruszków, iż przy młynie Bermana w centrum Skoczowa znaleziono ciało maleńkiego chłopczyka. Prąd poniósł go tak daleko, a mijane po drodze przeszkody okaleczyły główkę dziecka. Antoni Gruszka przyniósł ciało synka do domu na rękach, owinięte w prześcieradło... Trudno to sobie dziś wyobrazić, ale przed laty w wodach Młynówki tonęło bardzo wiele osób, zarówno dzieci jak i dorosłych.

Gdy Marysia ukończyła 10 lat, poszła na pierwszą służbę do Ogrodzkich, mieszkających na Goruszcze w Lipowcu. Zawiozła ją tam na rowerze Agnieszka Ogrodzka, czyli sąsiadka z Harbutowic. Dla dzisiejszego dziecka sytuacja taka byłaby traumą, jednak pani Maria wspomina ten czas dobrze. Płakała tylko raz – gdy drugiego dnia z góry zobaczyła komin cegielni w Nierodzimiu. Pomyślała wówczas, jak bardzo daleko jest od domu. W Lipowcu chodziła do szkoły, uczył ją Jan Szlaur. Latem pała krowy, ale głównie bawiła małe dzieci gospodarzy, zamiatała, myła garnki. Najbardziej zachwyciło ją, gdy przyszła niedziela. „Wtedy Francek Ogrodzki, gazda, mówi – Dziwycze, oblykej sie, idmy do kościoła! Chycił mie za rymke i jak swoi dziecko kludził” – kontynuuje wspomnienia pani Maria. Pod Lipowskim Groniem dziewczynka spędziła rok. Później musiała wrócić, by pomóc rodzicom, którzy rozpoczęli budowę – wykopali fundament wokół starego domu i zaczęli dookoła stawiać nowe mury, jednocześnie rozbierając stary budynek od środka, co było wówczas powszechną praktyką. Na kolejną

służbę, do Siedlaczków w Harbutowicach, chciała już pójść sama, gdyż odzienie miała znoszone, a w domu się nie przelewało. Później rozpoczęła się II wojna światowa, a wtedy nasza Marysia przestała chodzić do szkoły: „Mi tyn niemiecki nie chciało do głowy wchodzić”. Najbardziej nie lubiła, gdy były zajęcia z piłką: „Zawsze se noge zadrziła, coby mi sie krew łoła i coby miałach ślad, że nie dóm rady. Taki migłanc był zy mie”. Podczas okupacji pani Maria nakazem pracy trafiła na gospodarstwo fusatego Śliwki w Harbutowicach, posiadającego również stolarnię. Jan Śliwka był oryginalnym człowiekiem z długą brodą, znanym ze względu na swe poszukiwania religijno-filozoficzne. Największą sławę przyniosła mu jednak cenna umiejętność naprawiania zwichniętych i złamanych kończyn ludzkich oraz leczenia chorób i powikłań bydłych, zwłaszcza podczas porodów. Były to trudne czasy, gdyż gospodarz miał „ciężką rękę” zarówno w stosunku do własnej rodziny jak i służby. Natomiast nadrzędnie traktował zwierzęta. Na początku pani Marysia pasła krowy sama, później dołączył do niej pasterz Julek Krysta z Ustronia. Jako 14-letni podłotek musiała czyścić konia i nauczyć się go szerować (zakładać uprzęż). Początkowo bardzo się bała, gdy podczas czyszczenia koń zaczął kopać, ale wystarczyło, że gospodarz na niego zawołał i zwierzę stało się posłuszne. „I potem był moim przyjaciółem tyn kón. Bo wiela razy niewinnie Śliwka mnie zbil, to poszłach sie poskarżyć ku moimu kóniowi do masztale. Jak płakałam, to kón forskoł i mi współczuł”.

Pewnego dnia przyszła do Śliwki matka z nastoletnią córką, której miał naprawić ramię. A on, na pokaz, zwracał się do wszystkich pieszczołliwie „aniółku, kurziczko, zrebiałku”. Wtedy kobieta stwierdziła - „Paniczki, wy się tu mocie dobrze!”. „A jo była tako otwarto i zaroz mówiy - Ja, dobrze... to ino przy obcych ludziach, a tak, to wy chrómski bestyje!” - opowiada pani Maria. - „A on jak to usłyszoł, to porwoł taki wielki nóz do wycinania kapusty. Jo była gibko wtynczas, mie cieszyło uciekać i trzy razy koło dómu uciekałach, a ón za mnóm z tym nożym. I jak to ta baba uwidziała, to zaroz uciyknła z nienaprawionóm dziełchóm”.

Fusaty Śliwka miał swoje fanaberie. Nie pozwolił na przykład myć kartaczem podłogi, twierdząc, że od tego deliny się psują i gniją. Jego córce Paulinie (pm. Gluzowej) było wstyd, bo tylu ludzi się tam przewijało, a deliny furt zdeptane. Pewnego dnia naprawiacz wybierał się do chorego do Ustronia. Pani Maria oszerowała mu konia, wręczyła bicz i pojechał, ale czegoś zapomniał, więc konia zostawił na drodze i wrócił. A tymczasem Paulina poprosiła - „Maryško, teraz starego ni ma, to umyj przyndko deliny. A ón kozoł mi zbiyrac skoli na lucerce. Jo werande już miała umytóm, dwirrze były zawrzite do siyni, drzym tóm szczotkóm podłogę, a tu sie dwirrze otwiyrajóm. Jak mie zaczął bić po głowie! Gluzowej potem był przykro, to mi kupiła fortuch, żeby kapke załagodzić sprawę”. Trzy córki Jana Śliwki odziedziczyły wiedzę i dar po ojcu. Anna leczyła w Wiśle Czarnem, Paulina na Polanie, a potem na ojcowiźnie, a Ewa w Bielsku. Metoda leczenia chorych po-

legała na zmiękczeniu ciała w okolicy złamania w ciepłej wodzie z zaparzonej słomy owsianej, nastawieniu kości, po czym usztywnieniu klepkami i zabandażowaniu. - „On się już urodził z taką zdolnością, nawet po szpitalnym leczeniu poprawiał. I bardzo dobrze naprawiał” - dodaje pani Maria. - „A jak się pani z nim rozstała?” - pytam. - „Poprzez Arbeitsamt. Śliwka miał najynte pole za rzeką Wisłą. Do południa z Paulką i Julkiem zwoziliśmy siano, ja zgrabowałam, Julek podawał siano na fure, potem w stodole ładowaliśmy je widłami na górę. Jak go nie było, był spokój, każdy miał swojóm robote. Ale po obiedzie, jak my sie chycili roboty, Jurek wyłoz na fure, a był w butach. Śliwka wrzeszczoł - Julek, sebuwej ty buty! Julek nie chciał, mówi - to sóm moi buty! A na to Śliwka - Co ty bydziesz deptoł w butach, a potym to bydzie kón jod? Wskoczył, chwycił go za noge, ściepoł z fury i zaczął kopać, a potem go chynył na gnój. A obok była buda z psem. Pies wyskoczył i pogryzł mu ramię”.

Po awanturze Marysia i Julek odpoczywali ukryci na miedzy. O 4 po południu trzeba było krowy wyganiać, ale zamiast Julka do obory przyszła Marysia. Najpierw należało gnój widłami odgrzebać, pozamiatać, a dopiero potem krowy z łańcuchów puszczać i prowadzić na pastwisko za Wisłą w Czarnym Lesie. - „Gdy wymiatałach, Śliwka prziszeł ku mie ku tymu żłobu i mówi - Ty, Malka, bilech jo tego chłapca? - No pewnie żeście go zbili, skopali i psu chynyli. Porwoł mi te mietle i tym trzonkiym mie zaczął bić, aż miałach całe ramię sine. A jo mu te mietle porwała z rynki i był gnojym po gymbie ochlapany. Bo sie mi zdało - za co mie bije, jak żech prowde powiedziała. Coch miała cyganić?”.

Po tym wydarzeniu Marysia i Julek opuścili gospodarstwo naprawiacza Śliwki. Paulina kilkakrotnie chodziła do domu Gruszków prosić, aby dziewczynka wróciła, ale otrzymała odpowiedź, że przebywa w Górkach u starki. Tymczasem młodzi buntownicy wyspali się na strychu na sianie, po czym o świcie wyruszyli do Skoczowa na Arbeitsamt. Zaczekali do 7 rano na otwarcie urzędu pracy, a urzędnik, który ich przyjął, nakazał: „Deutsch sprechen!”. Na to Marysia - „My nie umiemy Deutsch sprechen, bo



Przed domem Gruszków w Harbutowicach, 1940 r. Od lewej: wujek Brunon Chrapek z Nierodzimia z synami, ciocia Joanna Waleczkowa, brat Edward, 13-letnia Maria z siostrzyczką Janiną na rękach, druga mama Helena, ojciec Antoni, siostra Stefania, babcia Marianna Gruszka.

gazda nas nie uczył. Za to psa uczył - Fauna aus der Bude heraus!” (pies wabił się Fauna). Wtedy urzędnik nagle przypomniał sobie, że rozumie również po polsku. Sine ramię Marysi zbałał lekarz, którzy orzekł, że jest już 2 lata u Śliwków i nie może tam wrócić. Natomiast Julek jeszcze pozostał, ale po kolejnym takim wydarzeniu miał odejść natychmiast.

Następnie Arbeitsamt skierował Marysię na służbę do niemieckiej rodziny Presserów, mieszkających w Kisielowie za kościołem. - „Prziszłach tam, gaździno Presserowa prawie była na polu, a gazda Presser w masztali. I woło na niego - Jacob, komm raus! Pokazuje mu papióry i mówi - Mary ist zu schwach! Kann nichts machen, nur essen, schlafen und scheißen (Marysia jest zbyt słaba. Nie może nic robić, tylko jeść, spać i ...). To pomyślałam, że wpadłam z deszczu pod rynnę. Ale tu pomyliłam się bardzo. Gazda Presser przywoził mnie kola-

(cd. na str. 24)



Zdjęcie dzieci Presserów jest dla pani Marii cenną pamiątką. Od lewej: Elza, Michel, Richard.

USTROŃSKA

10 lat temu 31.03.2016 r.

Usta 2016

Ktoś może powiedzieć: Wielkie halo, przyjechało kilku aktorów. Może i znanych, ale są ważniejsze rzeczy. Jednak każdy, kto był choćby na jednym spektaklu, może zaświadczyć, jak dużo dała mu chwila relaksu, refleksji i śmiechu, wejście do magicznego świata teatru. Potwierdza to też wypełniona do ostatniego



Śniadanie wielkonocne w Fundacji św. Antoniego. Fot. W. Suchta

miejsca sala „Prażakówki” podczas wszystkich trzech spektakli Ustrońskich Spotkań Teatralnych 2016. (...) Żeby poznać klasę aktora, najlepiej zobaczyć go na deskach teatru. W Ustroniu teatru nie ma, ale „Prażakówka” znakomicie pełni jego rolę. Właśnie na scenie domu kultury podziwialiśmy w sobotę Wioletę Arlak. Aktorka znana przede wszystkim jako żona wójta w serialu „Ranczo”, w komedii małżeńskiej „Przyszedł mężczyzna do kobiety” pokazała pełnię talentu. Niewiele ustępował jej Tadeusz Chudecki. Jak wiele podobieństw do własnego życia dostrzegły siedzące na widowni pary? Być może historia potarganych życiem ludzi, zmagających się z troskami dnia codziennego, dała im do myślenia? Choć nikt nas tak nie denerwuje jak mąż czy żona, to jednak samotne życie jest jałowe i smutne.

MIESZKAM W BESKIDACH

Prace 55 uczniów i przedszkolaków z Ustronia zostały docenione przez profesjonalne jury XXIII Międzynarodowego Konkursu Plastycznego „Mieszkam w Beskidach” edycja 2015/2016, organizowanego przez Gminny Ośrodek Kultury w Świnnej. Pierwsze miejsca przyznano Jakubowi Dziwiszowi, Jagodzie Cholewie, Alicji Moskale, wśród nagrodzonych dzieci są laureaci drugich, trzecich miejsc i osoby wyróżnione.

TRZECI REMIS

KS Kuźnia Ustroń - RKS Cukrownik Chybie 1:1 (0:1)

W trzech meczach rundy wiosennej Kuźnia zdobyła tylko 3 punkty po trzech remisach. Najpierw rozegranym awansem jesienią meczu z Pruchną było 0:0, następnie 19 marca z liderem ze Skoczowa też 0:0 i w środę 23 marca z Cukrownikiem 1:1. Nie jest to imponujący bilans drużyny aspirującej do czołowych miejsc. Mecz z Cukrownikiem przełożono i zamiast grać w sobotę 26 marca, zagrano w środę. Tak ustaliły drużyny. Początek to atak Cukrownika i bezradność Kuźni. W pierwszej połowie Kuźnia nie zdołała oddać strzału na bramkę przeciwnika. Goście wychodzą na prowadzenie po dość bezmyślnym faulu i bezdyskusyjnym rzucie karnym. Cukrownik miał jeszcze szanse na podwyższenie wyniku, ale przed klęską kuźnię ratował bramkarz Joachim Mikler. (Is)

DZIECIŃSTWO I MŁODOŚĆ MARII MARIANEK Z LIPOWCA

(cd. ze str. 23)

są do domu po rzeczy i tylko się rozglądałam, czy wszyscy mnie widzą. On umiał trochę po polsku, gaździno nic, a mieli troje dzieci: Elżę, Richarda i Michela. Wszyscy my się zgodzili. Do dziś ich dobrze wspominam, jak kaj kiery przeżywo teraz na Niemców, to mówim, że nie narodowość, tylko ludzie sie liczą”. Jedzenia u Presserów było pod dostatkiem i wszyscy spożywali posiłki przy wspólnym stole, natomiast u Śliwków służba jadała na schodach na górę, w chlewie, w sieni, albo na stołeczku w kącie przy piecu. „I przez to ja do teraz tak mam, że jak przyjdzie mi iść na jakąś uroczystość, to najgorszą jest dla mnie karą jedzenie przy stole i jeszcze widelków” – kontynuuje opowieść pani Maria – „Jacob Presser zawsze rano radia posłuchał i do płaczu mu szło, że tam, kaj miał wielki gospodarstwo, je wszystko zniszczone przez bombardowania i ni ma po co tam wracać” – dodaje nasza bohaterka. U niemieckich gospodarzy nabrała sił. Gdy Richarda zabrali do wojska, nie miał kto zabierać mleka z całej wsi na wóz i dostarczać do mleczarni do Ogrodzonej. Był wprawdzie pacholek, niewolnik z Serbii, ale nie umiał ani po niemiecku ani po polsku. Obowiązek ten spadł więc na Marysię. Pod koniec wojny 3 bomby spadły na drogę do Cieszyna, a konie nie chciały po zasypanych lejach przejechać. Nasza bo-

haterka zdjęła więc banioki z wozu, a każdy miał po 20-30 l, po czym sama przeniosła je na drugą stronę. Następnie przeprowadziła konie i z powrotem załadowała wóz, co było niemiłosiernie ciężkim zadaniem. Nie było jednak powodów do narzekań. Codzienna praca u Presserów zawsze kończyła się o 19, natomiast u Śliwków harowało się do nocy. Niemcy mieli 5-6 krów i pani Marysia chodziła je paść „aż ku Goleszowu, jako je Chełm, tak daleko pole mieli. Ale zawsze dostawałam na swacyjne wyndżonej szpyrki i chleba. A u Śliwków dowali nam suchy chlyb i herbate”. Tylko czasem Anna Śliwkowa posmarowała służbie chleb smalcem, w tajemnicy przed mężem. Pani Maria nigdy nie dowiedziała się, jak potoczyły się dalsze losy rodziny Presserów. Pozostał jej po nich kołowrotek, którego używa przez cały życie.

Po wojnie, wzorem starszych sióstr, 18-letnia już Marysia poszła na służbę do Cieszyna. Najpierw opiekowała się sparaliżowanym mężem kobiety nazwiskiem Simon, później trafiła do Zwinczaków, szpობliwego bezdzietnego małżeństwa, prowadzącego sklep przy rynku, nieopodal kina. Sklep był swego rodzaju oknem na świat – tam poznała przysłego męża Jarosława Marianka z Lipowca, który jeździł do pracy w kopalni w Karwinie. Pewnego dnia pani Zwinczakowa postanowiła zmienić rolety

w oknach, ponieważ po wojnie zostały jeszcze rolety zaciemniające (Verdunklung). Gdy pani poszła do pracy w sklepie, a pan do fabryki, Marysia zdjęła roletę, z której wypadł zwitek pieniędzy. Znaleźisko pokazała właścicielom domu, państwu Czechom, którzy stwierdzili, iż są to dolary. Milion dwieście pięćdziesiąt tysięcy. – „I tak zostałam milionerką. Państwo Czechowie przekonali mnie, że mam tych pieniędzy tak łatwo nie oddać” – uśmiecha się pani Maria. Gdy Zwinczakowa wróciła do domu, zapytała ją, co zrobić z roletą. – „A niech Marysia spali! – A nie będzie to szkoda palić? – A czy Marysia zwariowała?”

Później wrócił z roboty pan, wszedł i zaraz pyta, gdzie roleta. „Nie poprosił o wyjaśnienia, tylko wpadł w złość. Pewnego dnia, gdy był sam w domu, zagadnęłam – Proszę pana, a nie zgubiło się coś panu? – Tak Marysiu! – I zaraz lży mu w oczach stały – A co to było? – Marysia dobrze wie! – Ale przecież pani mi to kazała spalić...”. Dolary były ukryte w blaszanej puszcze w piwnicy pod węglem, a przez chwilę, dla bezpieczeństwa, znajdowały się nawet w Lipowcu. Wkrótce zbliżał się nowy rok i kłopotliwa zguba z ulgą została zwrócona właścicielom. W nagrodę pani Maria otrzymała piękny materiał na suknię ślubną, a w 1948 r. wyszła za Jarosława Marianka, z którym rozpoczęła szczęśliwe życie małżeńskie w Lipowcu.

Alicja Michalek,
Muzeum Ustrońskie



Fot. K. Paradowska

KUŹNIA LEPSZA MIMO NIESPRZYJAJĄCEJ POGODY

IV LIGA KS Kuźnia Ustroń - KS Rozwój Katowice - 4:2 (1:1)

28 marca na stadionie Kuźni Ustroń odbyło się spotkanie pomiędzy gospodarzami a Klubem Sportowym Rozwój Katowice. Z uwagi na niesprzyjające warunki atmosferyczne – nagłe opady śniegu – mecz został rozegrany na bocznym boisku. Mimo powrotu zimowej aury mecz obejrzało wielu zagorzałych kibiców jednej i drugiej drużyny, którzy przyśpiwkami zagrzewali swoich zawodników do walki o ligowe punkty. Pierwsza połowa meczu była bardzo wyrównana i obfitowała w liczne sytuacje podbramkowe z obu stron. Po zaciętej walce zespoły schodziły

na przerwę przy remisie 1:1. W drugiej części spotkania piłkarze z Ustronia pokazali swoją jakość oraz lepsze zgranie, co przełożyło się na skuteczność i ostateczne zwycięstwo wynikiem 4:2.

Bramki dla Kuźni zdobyli: Wojciechowski w 42 minucie meczu, Szlufarski w 60, Toure w 68 oraz James w 75.

Kuźnia Ustroń wystąpiła w składzie: w bramce Florek, Adamczyk (od 50' James), Bui, Pasazhin, Przydacz (od 55' Szlufarski), Toure (od 80' Weinert), Gancarczyk, Surowiec, Komraus, Wojciechowski, Sajdak (od 74' Sikora). **(KP)**

IV LIGA 2025/2026

Kolejka: XIX - 15.03.2026

1	RKS Raków II Częstochowa	50	46:13
2	KS ROW 1964 Rybnik	49	60:19
3	LGKS 38 Podlesianka Katowice	46	40:20
4	KS Spójnia Landek	41	49:29
5	LKS Drama Zbrosławice	36	45:31
6	KS Polonia Łaziska Górne	36	32:25
8	KS Kuźnia Ustroń	35	37:20
7	KS Ruch Radzionków	34	37:30
9	GKS Piast II Gliwice	32	38:38
10	TS Szombierki Bytom	28	42:40
11	LKS Decor Bełk	23	44:44
12	Victoria M-Bet Częstochowa	23	36:56
13	LKS Unia Turza Śląska	17	33:43
14	KS Rozwój Katowice	15	30:49
15	LKS Przemsha Siewierz	12	29:63
16	TS Gwarek Tarnowskie Góry	6	18:81
-	LKS Orzeł Łękawica	31	32:33
-	Zalchem Znicz Kłobuck	21	36:52

W niedzielę 29 marca drużyna KS Nierodzim rozegrała pierwszy mecz rundy wiosennej sezonu 2025/26. To pierwszy sezon w rozgrywkach po reaktywacji zespołu seniorów, jesienią piłkarze z Nierodzimia wygrali wszystkie mecze. Wiosna zaczęła się od porażki w Strumieniu w meczu z drugą drużyną LKS Wiśła. Gospodarze wygrali 4:3, a bramki dla naszej drużyny zdobyli: Robert Madzia, Tomasz Nowak i Mieczysław Sikora.

B KLASA KOLEJKA XV: 28-29.03.2026 r.

1	KS Nierodzim	42	57:19
2	UKS APN Góral II Istebna	32	46:18
3	LKS Orzeł Zabłocie	32	37:16
4	UKS Warszawice	21	42:34
5	LKS Rudnik	21	36:22
6	LKS Olza II Pogwizdów	13	21:35
7	LKS Wiśła II Strumień	8	17:44
8	LKS Ochaby 96	4	7:75

TERMINARZ ROZGRYWEK

PIŁKA NOŻNA - KLASA B (PODOKRĘG SKOCZÓW) 2025/2026

06 kwietnia	godz. 15:00	KS Nierodzim - LKS Ochaby 96
12 kwietnia	godz. 15:00	Góral II Istebna - KS Nierodzim
19 kwietnia	godz. 15:00	KS Nierodzim - UKS Warszawice
26 kwietnia	godz. 16:00	Olza II Pogwizdów - KS Nierodzim
03 maja	godz. 14:00	LKS Rudnik - KS Nierodzim
10 maja	godz. 15:00	KS Nierodzim - Orzeł Zabłocie
17 maja	godz. 15:00	KS Nierodzim - Wiśła II Strumień
24 maja	godz. 16:00	LKS Ochaby 96 - KS Nierodzim
31 maja	godz. 15:00	KS Nierodzim - Góral II Istebna
04 czerwca	godz. 17:00	UKS Warszawice - KS Nierodzim
07 czerwca	godz. 15:00	KS Nierodzim - Olza II Pogwizdów
14 czerwca	godz. 15:00	KS Nierodzim - LKS Rudnik
21 czerwca	godz. 17:00	Orzeł Zabłocie - KS Nierodzim



We wtorek rano przy drodze na Równicę leżał motocykl. Na miejscu zajął się nim patrol z Komisariatu Policji w Ustroniu. Kierujący pojazdem prawdopodobnie zrezygnował z jazdy ze względu na warunki. Zima nie odpuszcza, na drogach jest ślisko, zwłaszcza na odcinkach górskich.

Fot. Facebook Śląsk Cieszyński 112

OGŁOSZENIA DROBNE

KOMANDOR – Cieszyn, ul. Stawowa 27 – szafy, garderoby, zabudowy wnek z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, (33) 854-22-57. www.komandor.pl.

Malowanie domów, mieszkań, gładzie, płyty karton-gips. 666-989-914.

Spawanie plastików. Ustroń, ul. Obrzeżna. 501-444-534.

Sprzedam łóżko rehabilitacyjne jak nowe. 793-842-420.

Bagażówka - przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

WYNAJMĘ LOKAL UŻYTKOWY W CENTRUM USTRONIA 90 m². 507-400 150.

Do wynajęcia mieszkanie o powierzchni 70 m² w domu (parter) w Ustroniu Hermanicach, umeblowane, do dyspozycji ogród. Dostępne od kwietnia 2026. 33-854-24-71, 33-854-32-71 (wieczorem).

Cyklinowanie bezpyłowe – parkiet, odnawianie schodów. 666-989-914.

OGŁOSZENIA DROBNE tylko 0,60 zł za słowo + VAT

Felieton szachowy

KANDYDAT NA MISTRZA KRAJOWEGO

Kandydat na Mistrza Krajowego (**k**) to drugi najwyższy tytuł szachowy nadawany przez Polski Związek Szachowy. Tytuł otrzymuje zawodnik który zdobył normy na tytuł (**k**) w turniejach w których suma partii jest większa lub równa 17. Zazwyczaj to są dwa turnieje po 9 rund. Tempo półtora godziny na zawodnika. Ale oprócz dwóch norm to trzeba uzyskać odpowiedni ranking FIDE 2100 lub wyższy (dla kobiet 1900 lub wyższy). Wśród Ustroniaków nie ma, żadnego (**k**), lecz w sąsiednim Skoczowie tytuł (**k**) zdobył w dniu 1.08.2025 Mateusz Myrmus, wychowanek MUKS SZS Cieszyn, aktualnie zawodnik oraz trener w SSz Olimpia Goleśzów.

Patryk Piec

ACM, CCM, instruktor, sędzia klasy NA (Narodowy Sędzia) i P (Sędzia Państwowy), założyciel, kierownik i główny trener w Sekcji Szachowej KS Kuźnia Ustroń.

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

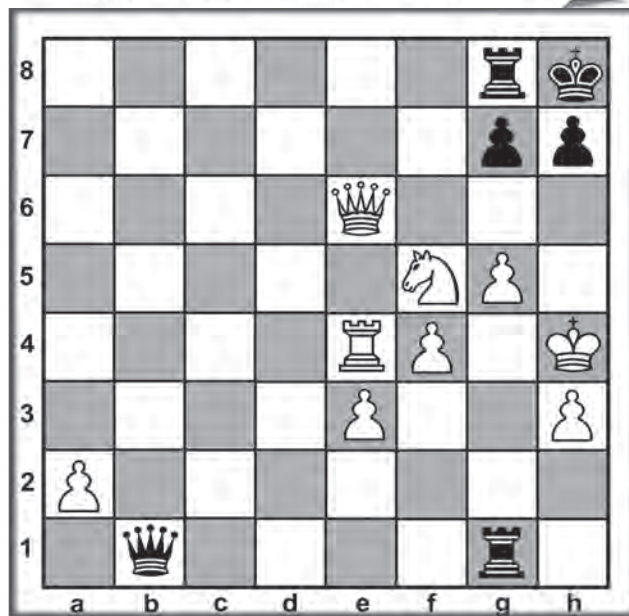
- 06.04 15.00 Piłka nożna B Klasa: KS Nierodzim - LKS Ochaby 96, Stadion Nierodzim
- 07.04 16.00 Zebranie Osiedla Ustroń Górny, SP-1
- 08.04 11.00 Nowy Świt: Kino Seniora, MDK Prażakówka
- 08.04 17.00 Zebranie Osiedla Nierodzim, SP-6
- 09.04 12.00 Filmowy Czwartek, Miejska Biblioteka - Czytelnia
- 09.04 18.00 Spotkanie otwarte w sprawie Planu Ogólnego Miasta, MDK Prażakówka
- 09.04 19.30 Nowy Świt: Powrót do klasyki, MDK Prażakówka
- 11.04 17.00 IV Liga Śląska: Kuźnia Ustroń - Drama Zbrostawice, Stadion ul. Sportowa
- 11.04 17.00 Koncert Marek Torzewski, MDK Prażakówka (impieza biletowana)
- 12.04 15.00 Kabaret Czesuaf, MDK Prażakówka (impieza biletowana)
- 13.04 10.00 Walne zebranie SMKU, Muzeum Ustrońskie
- 15.04 17.00 Spotkanie autorskie ze Sławomirem Gortychem, MDK Prażakówka
- 16.04 12.00 Filmowy Czwartek, Miejska Biblioteka - Czytelnia
- 16.04 15.00 Nowy Świt: Kino po szkole - do lat 15, MDK Prażakówka
- 16.04 18.30 Nowy Świt: Kino po szkole - od lat 15, MDK Prażakówka
- 18.04 18.00 Wernisaż wystawy rzeźby i snycerstwa regionalnego „Groniom hołd”, Muzeum Ustrońskie
- 19.04 11.45 Nowy Świt: Bajkowa niedziela, MDK Prażakówka
- 19.04 15.00 Piłka nożna B Klasa: KS Nierodzim - UKS Warszawice, Stadion Nierodzim

13/2026/4/O

KĄCIK SZACHOWY

MOKATE
A Family Business

MOKATE pobudza myślenie!

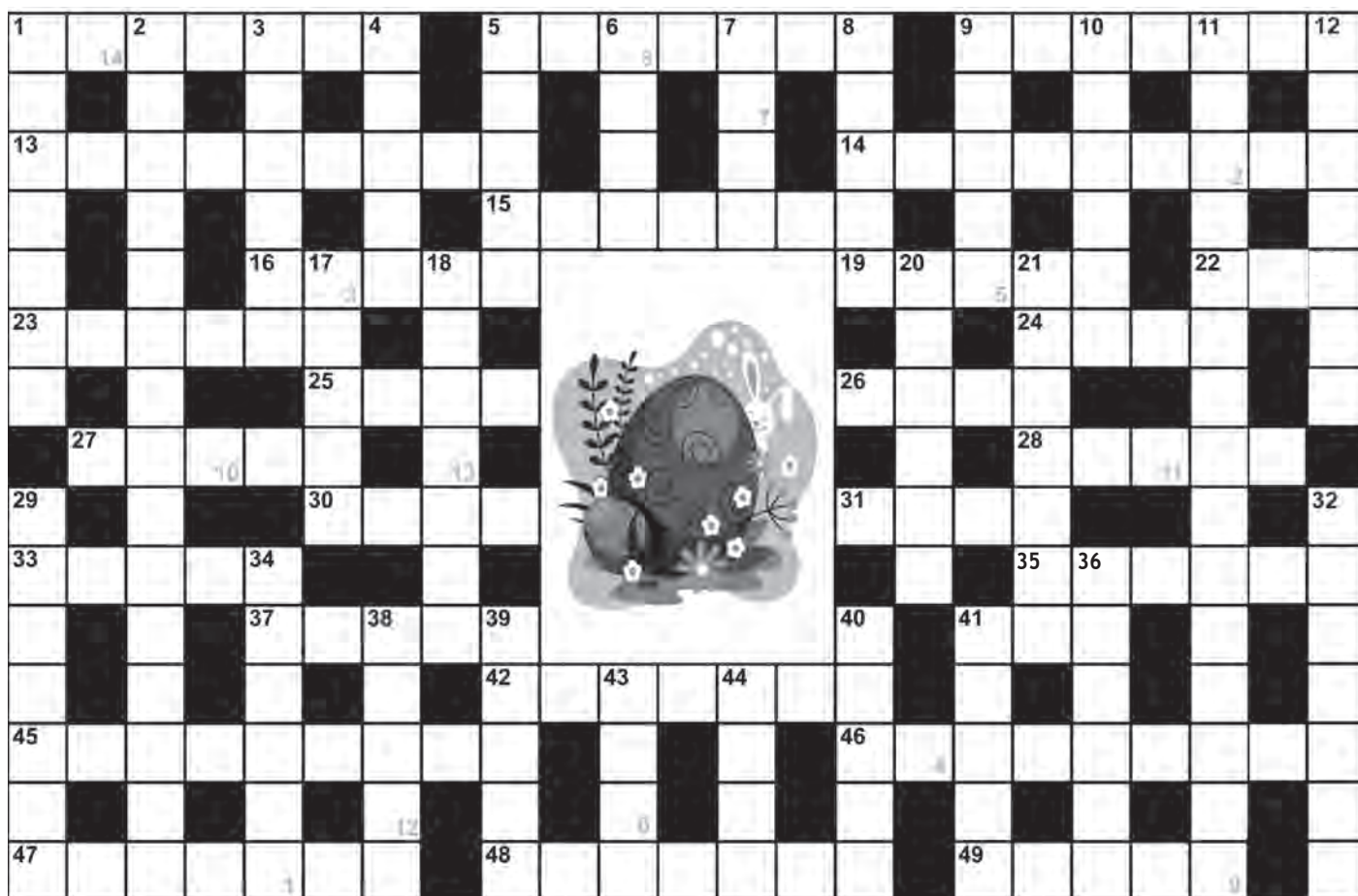


Mat w 4 ruchach białymi.

Zadanie z partii D. Santos Izquierdo [SPA] vs WFM Sai Mahati Alapati [IND] (2024)

Rozwiązanie poprzedniej zagadki z GU nr 10:
1. Wd8+ Wxd8, 2. Wxd8+ Kg7, 3. He5#

KRZYŻÓWKA WIELKANOCNA



POZIOMO: 1) niewielki, elegancko urządzony pokój, 5) mieszkalny lub gospodarczy, 9) krochmal, 13) wypad na Czantorię, 14) morski, drogowy, kolejowy, 15) imię żeńskie, 16) kuzynka żyrafy, 19) Olza lub Wisła, 22) dawna miara powierzchni gruntu, 23) pogardliwie o kucharce, 24) śląska gra w karty, 25) skok wżwyż przez plecy, 26) z nitką tańcowała, 27) np. uliczna, 28) niespodziewanie, 30) miara papieru, 31) internetowa pogawędka, 33) na feldzie jedzie, 35) ślubny za młodą parą, 37) wokół obrazka, 41) cięta kuzynka pszczoły, 42) sklepowa lada, 45) książeczka z pieśniami religijnymi, 46) trębacz i śpiewak

Louis jazzowa legenda, 47) zarabia graniem w knajpie, 48) kanadyjska metropolia, 49) rzymskie łaźnie.

PIONOWO: 1) miasto nad Czarną Hańczą, 2) przyznawanie koncesji, 3) ptak kiwi, 4) gdyby nie skakała..., 5) czarni i ..., 6) wojskowa dyscyplina, 7) dolna kończyna, 8) kichający kraj, 9) elementy wagi, 10) polski napastnik piłkarski, 11) enzymy, 12) główna droga, 17) wbija pale, 18) dodawany do ciasta, 20) nad zalewem niedaleko Warszawy, 21) z greckiego żółty, 29) w repertuarze gimnastycznym, 32) dawna (grecka) nazwa Agrigento, 34) mistrzostwo w sztuce, 36) fachowy ter-

min znany drukarzom, 38) taniec polski, 39) motyw zdobniczy, 40) stacja z prądem, 41) wodna, ciemna głębia, 43) Murzyn, 44) wojskowy konno.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 10 kwietnia.

Rozwiązanie Krzyżówki nr 11 WIOSENNE BAZIE

Nagrodę w wysokości 50 zł otrzymuje: * Anna Kubiń z Ustronia, ul. Folwarczna. Zwycięzcę zapraszamy po nagrodę do naszej redakcji.

* Wysyłając rozwiązanie krzyżówki zgadzasz się na przetwarzanie twoich danych osobowych na potrzeby konkursu. Twoje dane będą przetwarzane tylko przez czas trwania konkursu. Administratorem twoich danych jest Gazeta Ustrońska z siedzibą w Ustroniu, ul. Rynek 4. Masz prawo do uzyskania dostępu do swoich danych, sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych, przenoszenia danych, wniesienia skargi do organu nadzorczego. Więcej informacji możesz uzyskać w redakcji Gazety Ustrońskiej.

13/2026/12/R

**OPRÓŻNIANIE
SZAMB
I OSADNIKÓW**

881-40-40-50

GAZETA CYFROWA

Zapraszamy do zakupu cyfrowego wydania Gazety Ustrońskiej, które kosztuje 2 zł za numer. Czytelnicy, którzy zdecydowali się na tę formę lektury, znajdują kolejne numery w swojej skrzynce mailowej w czwartek z samego rana. Aby kupić cyfrową gazetę (10 numerów za 20 zł) wystarczy wysłać maila na: gazeta@ustron.pl

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelna: Monika Niemiec. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 4 (budynek biblioteki), tel. 33 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl / Nakład: 950 egzemplarzy. Informacje dotyczące ochrony danych osobowych: <http://gazeta.odo.ustron.pl>. Wydawcą tygodnika jest jednostka budżetowa Urzędu Miasta Ustronia pn. Gazeta Ustrońska. Zastrzegamy sobie prawo prerredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany nadsyłanych materiałów. Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w pon, śr, czw, pt w godz. 8.00-15.00 i wt godz. 8.00-19.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustrońska. Druk: Przedsiębiorstwo Poligraficzne „MODENA” Sp. z o. o. ul. Mała Łąka 17, 43-400

Cieszyn, tel. 33 852 36 65, e-mail: biuro@drukarniamodena.pl. Numer zamknięto: 30.03.2026 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 7.04.2026 r.

Punkty sprzedaży gazety: Sklep Państwa Sztwioroków w Nierodzimiu, Bingo Hermanice, Sklep Euro przy Kuźni, Sklep Groszek na ul. Fabrycznej, Euro Sklep przy ul. Cieszyńskiej (dawna Savia), Lewiatan Manhattan, Salonik Prasowy na Targowisku, Ambasada Księstwa Cieszyńskiego na Rynku, Sklep Zibi przy ul. Grażyńskiego, Euro Sklep przy Policji, Sklep Wanda na Brzegach, sklep ASIA na Polanie, Supermarket Polana.

MOKATE

— *A Family Business* —

Wesołych Świąt!

Z okazji Świąt Wielkanocnych życzymy Państwu odpoczynku,
pasma sukcesów i spełnienia najskrytszych marzeń

Właściciele i Zarząd Grupy Mokate

